Nr. 21. Dnia 21 stycznia. Poniedziałek. Dnia 9 (21) stycznia 1884 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Agnieszki P. Męcz.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 42 r.	Piątek: Nawrócenie św. Pawła Ap.
Wtorek: Wincentego i Anastazego M.	Zachód „ „ 4 „ 23.	Zachód „ „ 11 „ 32 w.	Sobota: Polikarpa B. M. i Pauli. Wd.
Środa: *Zaślubiny N. M. P.* i Ildefonsa.	Długość dnia godzin 8 minut 23.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 1.	Niedziela: Jana Chryzostoma.
Czwartek: Tymoteusza B. M.	Przybyło „ „ 0 „ 45.		Poniedziałek: Flawjana i Leonarda M.

— W dniu jutrzejszym przypada **uroczystość św.** Wincentego (Lesantry), patrona młodzieży poświęcającej się stanowi kapłańskiemu. Przed ołtarzem rzeczonego świętego odprawioną będzie jutro, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) uroczysta wotywa.

Przegląd polityczny.

Z niepraktykowaną szybkością dokonała się w Madrycie przemiana rządu i to na zasadzie: *les extrêmes se touchent.* Gabinet radykalny przyrzekający uszczęśliwić Hiszpanję najwyższym przywilejem demokracji, prawem powszechnego głosowania, gabinet kokietujący z Francją republikańską dlatego właśnie, że jest republikańską, gabinet, który świeżo odebrał najgorętsze pochwały z ust Castelara, musiał opuścić ster rządów i ustąpił miejsca konserwatystom. Król Alfons, mając do wyboru rozwiązanie kortezów albo dymisję rządu, bez wahania się przyjął tę ostatnią i powierzył złożenie nowego gabinetu, nie rozporządzającemu większością w kortezach prezesowi tychże a do niedawna naczelnikowi rządu, panu Sagaście, ale przewódcy zachowawczej prawicy, panu Canovas del Castillo. W czwartek odbyło się głosowanie w izbie deputowanych, obalające projekt adresu, popierany przez rząd, a już nazajutrz wieczorem gabinet zachowawczy był gotowym; nowi ministrowie w sobotę zrana złożyli przysięgę w ręce monarsze.

W skład ministerjum pana Canovas del Castillo, który zastrzegł sobie tylko przewodnictwo bez teki, weszli: Elduayen, sprawy zagraniczne; Romero Robledo, wewnętrzne; marszałek Quesada, wojna; Antequera, marynarka; Silvela, sprawiedliwość; Aleksander Pidal, roboty publiczne; Cosgayon, finanse; Valdosera, kolonje.

A zatem książę Bismark zwyciężył. Niemiecki kanclerz nie mógł przebaczyć narodowi hiszpańskiemu obelgi, jaką Niemcom wyrządzono przez usunięcie nazajutrz po powrocie króla Alfonsa z Homburga tych właśnie ministrów, którzy najgoręcej myśl podróży niemieckiej młodego króla popierali. Panowie Sagasta i Vega d' Armijo ustąpić musieli miejsca gorącym przyjaciołom republikańskiej Francji, którzy szerzyć mieli na półwyspie Pirenejskim prąd podwójnie dla Niemiec niesympatyczny: z jednej strony zbliżenie się, jakkolwiek nie oparte na ścisłym sojuszu, do Francji; z drugiej kompromis z ideą republikanizmu i demokracji.

Był to podwójny cios dla księcia Bismarka, a książę ciosów odbierać nie lubi. I dopiero nakłonił następcę tronu, aby udał się do Madrytu i zaprowadził co rychlej porządek wśród „anarchji”, jaka zapanowała nad Manzanarem. Podróż przyniosła rychły skutek. Wzmocnienie zasad monarchicznych wypisanem jest na programie nowego rządu hiszpańskiego, jak nam telegrafowano onegdaj; wzmocnienie zasad monarchicznych jest też pierwszym artykułem programu, który nazwano jego „testamentem“. Nie omyliły nas informacje nasze, które z chwilą powrotu księcia Fryderyka Wilhelma z Madrytu i Rzymu do Berlina zwiastowały wielki aljans dworów, w celu wskrzeszenia i utwierdzenia zasad konserwatywnych i solidarnej walki przeciw wywrotowym prądom wieku, do jakich zaliczono—demokrację i republikanizm, obok socjalizmu i anarchji. Jeżeli wstąpić mamy w fazę reakcji, natenczas objęcie rządów w Madrycie przez gabinet zachowawczy, jest heroldem tej fazy.

Gabinet pana Canovas del Castillo nie jest parlamentarnym, bo nie wyszedł z większości kortezów. Nie będzie on mógł żyć z nimi; rozwiązanie izby deputowanych jest koniecznem, jakkolwiek rząd podobno zamierzył odroczyć ten krok na później. Dzisiejsza izba, rozporządzająca tak ogromną większością liberalno-demokratyczną, dołoży wszelkich starań i trudów, aby nowemu rządowi zatruć życie. Kompromisu pomiędzy sprzecznościami nie ma. Hiszpanja stoi w przededniu ciężkich walk wewnętrznych i przesilenia, które objąć może nawet koronę. Castellar w swej mowie poniedziałkowej rzekł bez ogródki: „albo Hiszpanja będzie rządzoną przez monarchę w duchu zasad demokratycznych, albo—będzie republiką!” Prezes izby, umiarkowanie liberalny p. Sagasta, nie wezwał mówcy za to ostrzeżenie republikańskiej Kassandry do porządku, a członkowie rządowej lewicy dynastycznej gorąco oklaskiwali wielkiego retora. Agitacja rewolucyjna wzmoże się dziś potężnie w Hiszpanji. Kto wie, może dni politycznego żywota pana Zorilli jeszcze nie policzone?

Wczoraj zrana przybył p. Giers do Wiednia i tegoż dnia jeszcze miał posłuchanie u cesarza Franciszka Józefa, trwające przez minut 40. Była to więc formalna konferencja polityczna, jakiej zresztą oczekiwać było można po tem, co p. Giers, wsiadając do wagonu w Montreux, rzekł do żegnających go dyplomatów i publicystów. Minister zastrzegł się wprawdzie przeciw ścisłości wyrażenia w *Journal de St. Pétersbourg*, jakoby cesasz Franciszek Józef „zaprosił” go do Wiednia, wszelako przyznał, iż wedle zapewnień księcia Łobanowa, tenże „życzył sobie rozmówić się” z ministrem rosyjskim. Przedmiotu było sporo, skoro rozmowa trwała przez minut czterdzieści. Monarchowie lubią streszczać się; jeżeli w stosunkach prywatnych czterdziestominutowa pogawędka zaledwo wprowadziłaby na stół kwestję, o którą chodzi, rozmowa monarchy w takimże samym okresie czasu może obalić dwa trony. Do „obalania tronów” naturalnie na wczorajszem posłuchaniu, p. Giersa nie przyszło, ale to pewna, iż rozstrzygnięto kwestję zachowania się obu rządów „zachowawczych” wobec stronnictw, potężnych wpływem, „które tak w Wiedniu jak w Petersburgu dążą do utrzymania waśni pomiędzy obu mocarstwami i usiłują wywołać zatarg”. Że takie stronnictwo istnieje w Austrji, zaręczył świeżo p. Giers w Montreux; że istnieje ono i w Rosji, zapewne dowieść mu zechce hr. Kalnoky, który rozwinął tę zajmującą tezę w ostatniej swej wielkiej mowie w delegacjach węgierskich.

Telegraf nie był dość ścisłym, przynosząc nam elektryczną wiadomość, iż sejm zagrzebski wykluczył na dalszy przebieg sesji przyjaciół p. Starcze-

---

92)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWOCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Po twarzy młodzieńca dziwny jakiś przemknął niepokój.

— Sami jedziecie, Kostju? — zapytał z lekkiem wahaniem.

Kośt' zrozumiał snać zapytanie, bo mimo niezwyczajnie zasmuconej twarzy, lekki uśmiech mignął mu około ust.

— Sam—odpowiedział krótko.

— A obok kuma Dmytra obaczę jeszcze i kogo innego?—zapytał młodzieniec pośpiesznie, jak gdyby jakąś drażliwą chciał przezwyciężyć niepewność.

— Obaczycie jego córkę.

— Jego córkę!—wykrzyknął Juljusz i uderzył się w czoło...

Kost' Bulij w głębokiej zadumie spoglądał przez chwilę na młodzieńca łagodnem, prawie rozrzewnionem spojrzeniem.

Nagle otrząsł się z zamyślenia i westchnął z lekka.

— Bogu oddaję, jasny panie—przemówił z ukłonem i wyszedł z pokoju.

Juljusz nie śmiał go zatrzymać.

Pozostawszy sam, rzucił się na sofkę i chciał ważyć i rozmyślać, o ile zeznanie Kostia Bulija może uspokoić i utwierdzić go w własnem sumieniu, ale napróżno. Myślom i oczom inny nasuwał się przedmiot.

Juljusz miał jutro obaczyć piękną nieznajomą. Ten tajemniczy maziarz, domniemywany piastun wielkich zamiarów, był jej ojcem...

— Jutro poznam bliżej oboje! — radował się w myślach młodzieniec, a urocza postać pięknej nieznajomej stanęła mu żywo przed oczymą.

— Powóz już dawno zajechał!—ozwał się wchodzący w tej chwili lokaj.

Juljusz wstrząsł się zlekka.

— Już zapóźno, nie wyjadę dziś... — mruknął wodząc okiem po pokoju, po którym gęsty zapadał zmrok.

I pozostał w swych marzeniach, a marzył ciągle o jednym tylko przedmiocie. Snać nie nudził się bynajmniej jednostajnością, bo nawet rozmowę z Katiliną odłożył na jutro a sam do późnej nocy siedział nieruchomo na sofce.

Nazajutrz trzeźwiejszym umysłem zaczął Juljusz roztrząsać nanowo swe nieprzewidziane położenie.

I po długim namyśle przyszedł do przekonania, że wczorajsze zeznanie starego kozaka nie może go bynajmniej zasłaniać ani wobec prawa, ani nawet wobec własnego sumienia.

Przywiązany ślepo i bez granic do osoby starościca, mógł Kośt' Bulij tłumaczyć sobie naturalnie wszelkie dziwactwa i szczególności swego pana, lecz inaczej przedstawiłyby się one człowiekowi obojętnemu i bezstronnemu. Ów zaś tajemniczy przyjaciel nieboszczyka, ukrywający się w przebraniu maziarza, nie mógł ani wobec świata, ani wobec prawa wystąpić z swem świadectwem.

Niezachwiany zgoła w swem pierwotnem postanowieniu, myślał Juljusz z swej strony napierać się wszelkiemi siłami, aby wyjaśniło się stanowczo, jaką wagę należy przywiązywać do ostatniej woli nieboszczyka.

Śród tego rozmyślania Katilina z promieniejącą miną tryumfatora wszedł do pokoju.

— „Ty śpisz Zygmuncie, a twoi sąsiedzi...” — zadeklamował we drzwiach znany wiersz Karpińskiego i puścił spory kłąb dymu z świeżo zapalonego cygara.

Juljusz schmurzył czoło i spojrzał na wchodzącego przyjaciela poważnie, a nawet surowo.

Katilina parsknął śmiechem.

— Hoho, widzę nie zapomniałeś jeszcze, żem wczoraj fimfę w nos puścił hrabiemu! — ozwał się wesoło. — Bądź spokojny, naprawiłem złe. Wieczorem pojechałem umyślnie do Orkizowa.

— Wiem o tem, i to właśnie mię oburza do najwyższego.

— Najpierw się dowiedz, po co tam jeździłem.

— Przywłaszczyłeś sobie prawo jakiegoś opiekuna czy protektora nademną i uwziąłeś się skompromitować mnie wobec świata...

Katilina wyjął cygaro z ust i wpatrzył się w przyjaciela osłupiały ze zdziwienia.

— Jakto, czy już wiesz o wszystkiem i potępiasz moje kroki?

— Nietylko potępiam, ale się ich wstydzę.

— Eheu! — mruknął Katilina i cygaro nanowo wetknął do ust, a obie ręce schował do kieszeni.

Juljusz zarumienił się i wpadł w niezwykły ferwor.

— Zrobiłeś burdę u mandatarjusza — zawołał żywo i głośno — znieważyłeś gościa jego domu, co niczem nie da się uniewinnić i różnych dopuściłeś się głupstw i szaleństw, do których najmniejszego nie miałeś upoważnienia!..

wicza. Sejm nie powziął dotąd w tej mierze uchwały; zasadę wykluczenia na cały resztujący okres sejmu tych posłów, którzy raz już zostali na ośm posiedzeń wykluczonymi, a pomimo tego dopuszczają się dalszych wykroczeń przeciw porządkowi i powadze izby—uchwalił dopiero klub stronnictwa narodowego. Znając skład izby zagrzebskiej nie wątpimy, że ta uchwała klubu z dnia 17-go b. m. zamieni się niebawem w uchwałę pełnej izby; wszakże dotąd nie przyszło do niej, a zwolennicy p. Starczewicza hałasują, jak pierwej, w toku obrad sejmowych nad adresem do korony, które toczą się obecnie w parlamencie chorwackim. Nieobecnym jest tylko pan Starczewicz, wykluczony już d. 15 b. m. na dalszych ośm posiedzeń.

Br. Z.

Kobiety jako ogrodniczki

Sprawa fachowego wykształcenia kobiety zaczyna zwracać na siebie coraz baczniejszą uwagę ogółu.

Pierwsze, dziś świeże jeszcze próby używania pracy kobiecej w zakresie rozmaitych specjalności zawodowych wypadły nadspodziewanie pomyślnie, przekonywując społeczeństwo, iż kobiety niejednokrotnie mogą zastąpić mężczyznę, z drugiej zaś strony zachęcając płeć piękną do nowych zdobyczy na polu samopomocy ekonomicznej.

Mamy już wśród siebie zdolne buchalterki, telegrafistki, telefonistki, kasjerki, wkrótce zaś mieć będziemy... pszczelarki.

Dzięki takiemu powodzeniu ilość kobiet, pragnących pójść w ślady pierwszych pionierek, stale się powiększa; należy więc ten prąd umiejętnie pokierować, nie dać mu upaść, słowem należy wyszukiwać coraz to nowych gałęzi pracy właściwej kobietom.

Czy cel ten da się osiągnąć w dziedzinie rzemiosł, takich np. jak szewctwo, koszykarstwo, introligatorstwo? Sądzimy, iż nie, przynajmniej na teraz. Aczkolwiek bowiem przytoczone rzemiosła liczą tu i owdzie adeptów wśród płci słabszej, to jednak nie doprowadziły one do tak świetnych rezultatów, jak rzemiosła więcej subtelne i mniej wymagające siły fizycznej. Zawsze bowiem należy pamiętać, iż kobieta do trudnej pracy fizycznej przez długie wieki nie używana, obecnie też nie może być do niej zdolną, iż dla zupełnego zrównoważenia kobiety z mężczyzną, jeżeli w ogóle jest ono możliwem, potrzeba całego szeregu lat, w ciągu których nowy system wychowawczy i nowy program życia wykształcą kobietę tak, jak wykształciły mężczyznę. Dopóki zaś to nie nastąpi, wypada ograniczyć plany i dążenia, zastosować się do warunków chwili i wskazywać na takie rodzaje zajęć, z których natychmiast możnaby skorzystać.

Do takich należy między innemi ogrodnictwo.

Żyjemy w epoce tak wszechstronnej specjalizacji fachów, iż nawet zawód ogrodniczy rozszczepił się na kilka odrębnych gałęzi, jak warzywnictwo, sadownictwo, ogrodnictwo, uprawa kwiatów i t. d. Ta właśnie specjalizacja ułatwia kobiecie dostęp do ogrodnictwa, pozwalając jej obrać sobie drogę najłatwiejszą. A że niewszystkie są takiemi, o tem wie każdy, choćby powierzchownie tylko obeznany z zawodem ogrodniczym.

Warzywnik lub owocarz muszą posiadać siłę fizyczną, ażeby dźwignąć, uderzyć, przeciąć lub odpiłować to lub owo, muszą być obdarzeni wielką wytrwałością na słoty i niepogody, muszą też być odpowiednio do tego ubrani. Przy robotach wiosennych i jesiennych ogrodnik stoi z przemoczonemi nogami nieraz po godzin kilka, brnie po całych dniach w śniegu; pracujący znowu przy wczesnym inspekcie walczy z mrozem i śniegiem, wstaje w nocy dla skontrolowania temperatury, wreszcie pracujący w cieplarniach dzień i noc pilnuje równowagi termometru. Czy kobiety mogą podołać tego rodzaju wymaganiom zawodu? Dziś przynajmniej — nie.

Inna rzecz całkiem, gdy chodzi o to, ażeby kobieta, nie mając zamiaru zostać ogrodniczką zupełną, zapoznała się z robotami ogrodniczemi o tyle, iżby na ogrodnictwie rozumieć się mogła, iżby wiedziała co i kiedy w ogrodzie można zrobić lub poprawić, jak z niego dochód powiększyć. Takie wiadomości są szczególnie pożądane dla kobiet, które mają spędzić życie w wiejskim dworze. Córki i żony naszych ziemian powinny się też z umiejętnością ogrodniczą bliżej obznajmić, żeby ulgę ojcom i mężom w zajęciu przynieść, żeby osiągnąć z ogrodu dochody i rozkrzewić zamiłowanie do ogrodnictwa pomiędzy ludem okolicznym.

Oto cel pracy kobiecej na polu ogrodnictwa.

Jeżeli zaś do tego dodamy jeszcze takie zajęcia, jak pielęgnowanie kwiatów w szklarniach, rozmnażanie ich, otrzymywanie odmian nowych, a nadewszystko robienie wiązanek z kwiatów świeżych i suchych, o tysiącznych barwach i kształtach, zastosowanie ich do ubrania salonów i buduarów, balowych sukien, stołów, ołtarzy i grobów — będziemy mieli ogół *specjalności* kobiecych w zawodzie ogrodniczym, specjalności bezwątpienia najwłaściwszych dla płci słabszej, a bardziej od mężczyzn do nich uzdolnionej.

Takie mniej więcej uwagi wypowiada *Ogrodnik polski* w ostatnim swoim numerze.

Streściliśmy powyżej kompetentny głos tego ruchliwego czasopisma, gdyż odpowiada on naszym przekonaniom i, co ważniejsza, odzywa się w sprawie na czasie, w sprawie żywo interesującej szerokie koła myślącego ogółu.

Lecz w jaki sposób wykształcić zdolne ogrodniczki?

W odpowiedzi na to pytanie *Ogrodnik polski* projektuje założenie szkoły ogrodniczej dla kobiet, kreśląc zarazem jej program.

Szkoła powinna mieć za cel obznajmienie uczennic z głównemi zasadami hodowli warzyw, drzew owocowych i ozdobnych, nauką o gruncie i nawozach, o zakładaniu ogrodów w odpowiedniem miejscu i odpowiednio do różnych celów, wreszcie z nauką o szkodnikach. Byłby to oddział ogólny, na którym mógłby wystarczyć kurs dwuletni lub nawet roczny, poparty demonstracjami w ogrodzie. Drugi kurs specjalny obznajmiałby uczennice z hodowlą roślin w szklarniach, w których same adeptki byłyby robotnicami,—z wyjątkiem posług najgrubszych, jak palenie w piecu, przy którem wszakże musiałyby być obecne, lub czyszczenie budynków ze śniegu. Kurs drugi uczyłby także robienia kwiatów, ozdób z kwiatów świeżych i suchych, oraz dekoracyj.

Szkoła projektowana bez wątpienia jest w stanie otworzyć kobietom szerokie wrota do nowej, samodzielnej pracy, zapewnić utrzymanie całemu zastępowi kwiaciarek, rozpowszechnić w kraju ogrodnictwo, podnieść dochody z ziemi; dla tak wielostronnych korzyści doprawdy warto o niej pomyśleć.

Nie wątpimy też, iż jeżeli za projektem *Ogrod. pol.* przemawiają względy praktyczne, znajdzie on chętnych wykonawców. Wówczas w szeregu prawdziwie pożytecznych instytucyj, jak np. muzeum pszczelnicze, stanie jedna jeszcze — szkoła ogrodnicza dla kobiet. Że nie zabraknie jej ani nauczycieli-specjalistów, ani uczennic—to pewna.

A więc?

Potrzeba tylko funduszów na założenie szkoły...

K. W.

Projekty konkursowe

na rozszerzenie kościoła ś. Aleksandra w Warszawie.

Od chwili otwarcia wystawy tej dają się słyszeć ubolewania, iż nader mała liczba projektów rozwiązuje zadanie.

Zaznaczając więc z góry ów niedostatek, musimy uwzględnić bardzo poważne trudności, z jakiemi w konkursie tym architekci nasi mieli do walczenia.

W warunkach konkursu zastrzeżono, „aby rozszerzenie, t. j. przestrzeń wewnętrzna była o ile można największą, gdyż pomieszczenie jaknajwiększej liczby osób stanowi tu główne zadanie“, dalej „aby kościół istniejący był o ile możności zachowany“, wreszcie „aby styl nowych części budowli harmonizował z budowlą istniejącą“, czyli innemi słowy postawiono za warunek trzymanie się stylu klasycznego, w którym wzniesiono kościół istniejący na wzór panteonu rzymskiego.

Na przeprowadzenie tych warunków dano budowlę istniejącą i plan sytuacyjny nieforemny, obcinający nawet część dzisiejszego cmentarza od strony stacji tramwajów; architekt rozwiązujący zadanie konkursu miał zatem ogromne trudności z proporcjami istniejącej budowli w stosunku do nowych części rozszerzonych, musiał się łamać w pomysłach z osią dzisiejszego kościoła przecinającą ukośnie plan sytuacyjny, a wreszcie stała mu na przeszkodzie mała przestrzeń od strony tramwa-

---

— Oho — podchwycił nieprzebłagany szyderca—twojem zdaniem potrzeba, jak widzę, wyraźnego upoważnienia do robienia głupstw i szaleństw. Ty uznajesz tylko durniów uprzywilejowanych, za osobnemi niby patentami...

Zimne szyderstwo Katiliny wprowadziło w istną furję Juljusza.

— Nie potrząsaj dzwonkami błazeńskiemi tam gdzieś się wstydzić powinien, jeśliś jeszcze nie ogłuchł na głos honoru!

Katilina znowu cygaro wyjął z ust i nieznacznie wstrząsł głową.

Juljusz niezrażony prawił dalej:

— Postąpiwszy sobie jak istny hajdamaka z moimi oficjalistami, nadużyłeś na domiar wszystkiego, mojego zaufania, pognałeś w mojem imieniu na łeb na szyję do hrabiego...

Katilina w ciągu tego przystąpił do sznurka i zadzwonił gwałtownie.

Juljusz urwał nagle.

— Cóż to znowu znaczy?

Katilna obrócił się do wchodzącego lokaja.

— Przynieś karafkę świeżej wody dla swego pana! — rzekł z flegmą i skinął ręką.

Juljusz zacisnął zęby, a widać było, że wszystka krew wezbrała mu do głowy.

— Panie! — zawołał groźnie, kiedy lokaj z głupią miną wyszedł z pokoju.

Katilina spokojnie wzruszył ramionami.

— Mój kochany — odrzekł spokojnie — nim zechcesz dalej sypać gromy i pioruny, napij się pierwej wody i daj sobie powiedzieć, że nigdy niczyjem nie lubię się zasłaniać imieniem i pod niczyją nie chowam się połę. Co robiłem, robiłem na własną odpowiedzialność, a tobie zostawiłem zupełną wolność zaparcia się, *dezawuowania* mnie, jak mówi język dyplomatyczny.

— Jakto, nie odprawiłeś w mojem imieniu mandatarjusza?...

Katilina wzgardliwie machnął ręką.

— Przepraszam uniżenie! poradziłem mu we własnem imieniu uciekać na cztery wiatry i nic więcej...

— A pocóżeś jeździł do hrabiego?

— Aby mu równie we własnem imieniu pokazać list Żachlewicza i powiedzieć mu również w *najwłaściwszem* imieniu: jwny hrabio, jesteś gałgan na wielki kamień i kwita!

— I powiedziałeś mu to? — krzyknął Juljusz, poskakując naprzód.

— Pan hrabia zaparł się udziału w procesie, upewnił mię, że choćby testament starościca został obalony, ty żadnej nie poniesiesz straty, owszem korzyść niezawodną i przyrzekł nareszcie, że dziś sam będzie u ciebie i porozumie się z tobą otwarcie. Po tem wszystkiem „gałgan” utknął mi w gardle.

— Ależ człowieku, nie pomyślałżeś sobie, że ja sam mogę pragnąć usilnie procesu, by nie pozostawić na sobie zarzutu, że korzystając z chwili obłąkania, nieprzytomności umysłowej warjata, zagarnąłem obcy majątek, wyrządziłem krzywdę bliższym i słuszniejszym spadkobiercom...

— Czyż myślisz—zawołał zapalając się coraz więcej—że byłbym w stanie używać majątku, na którym pozostałby lada cień, lada pozór niesłusznego nabytku?....

Katilina w głębokiem milczeniu wysłuchał żywej dyatryby swego szlachetnego przyjaciela. A snać znał dobrze jego zasady i charakter cały, bo nie objawił żadnego zdziwienia, owszem zdawało się jakoby w duszy wyrzucał sam sobie, że naprzód nie domyślił się podobnego rezultatu.

Rzucił niedopalone cygaro daleko od siebie i wyciągając rękę ku przyjacielowi, rzekł z niezwykłym u siebie nastrojem uczuciowym.

— Tyś Gracchus prawdziwy, mój Juljuszu! Powinien byłem odgadnąć cię odrazu. Ale człowiek w pierwszej chwili sądzi zwyczajnie innych podług siebie samego. Mnie gdyby los rzucił jaką kość w łapę, tobym chciał widzieć tego, ktoby mi ją próbował wydrzeć.

Juljusz z widocznem zadowoleniem przyjmował jawny hołd swego towarzysza młodości...

— Uwziąłeś się przedstawiać się zawsze w gorszem świetle, niż w rzeczywistości znosi twoja natura. Ręczę, że dla siebie w takim razie nie robiłbyś tego, czego gotówbyś się ważyć dla mnie.

Katilina niedbale machnął ręką.

— Dajmy pokój komplementom—rzekł obojętnie. —Ja cię pożegnam, abyś mię mógł lepiej *dezawuować*—dodał stanowczo.

— Jakto, chcesz mię opuścić?

— Nie przyjacielu, wyprzedzę cię tylko do Lwowa i będę szukał lekcyj i zatrudnienia dla ciebie i samego siebie.

— Myślisz więc...

— Iż niebawem przyjedziesz za mną goły jak turecki święty, bo ręczę, że nie weźmiesz z sobą nawet chustki od nosa, kupionej podczas twego krótkiego panowania.

Juljusz w milczeniu pochylił głowę na piersi.

— Ha—rzekł po chwili—pogadamy jeszcze o tem z sobą...

— Ja tymczasem — dodał dzwoniąc na służącego —pojadę sam do Orkizowa i powiem hrabiemu, że do rozstrzygnięcia procesu uważam się tylko za administratora majątku, tudzież że jałmużny nie myślę przyjmować od nikogo, dopóki mi własne siły starczą do pracy.

Katilina pokiwał głową, machnął ręką i zapaliwszy z flegmą nowe cygaro, mruknął przez zęby:

— Zdaje się, że cała ta historja skończy się jak w palce trzasł...

— *Fuimus Troes!* powiemy sobie przy pierwszem spotkaniu we Lwowie!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

jów, która nie pozwalała na estetyczne rozwiązanie projektu.

Warunki więc powyższe sprawiły, iż większość projektów konkursowych nie odpowiedziała zadaniu, a to głównie z powodu, iż 1) zachowując proporcje dzisiejszego kościoła, nie można było przeprowadzić estetycznego rozszerzenia; 2) rozszerzając do możliwych granic obecny kościół, potrzeba było albo wyjść za linję regulacyjną. albo zmienić oś kościoła, co pociągało za sobą wiele zmian wewnętrznych i zjawisk niezbyt estetycznej natury.

Stało się więc, iż warunki konkursowe zaciążyły znacząco na rozwiązaniu zadania tak pod względem konstrukcyjnym jak i estetycznym.

Po tych kilku uwagach rozpatrzmy się w samych projektach, które najlepiej zaświadczą o swojej wartości.

Projekt z godłem: „Cierpliwość i praca wiedzę wzbogaca“ nie wzbogacił sztuki architektonicznej. Z zatrzymaniem wysokości dzisiejszych autor rozwinął długi nieestetyczny mocno prostokąt, nabrzmiały trzema kopułami na głównej osi i kilku mniejszemi, tworząc w szczycie absydowe wyskoki, mające zaznaczać ramiona idealnego krzyża. Jest to właściwie korytarz, wyprowadzony z dzisiejszej rotundy tylko z mocą pretensji kościelno-artystycznej.

Obok niego będący projekt „Trójka w trójkącie“, na pierwszy rzut oka wypada zadawalniająco, elewacja główna w proporcjonalnych konturach, a widok perspektywiczny udatny i stylowy. Powiększony o $^2/_3$. W rozwinięciu pomysł słaby. Rotunda dzisiejsza wsadzona w kwadrat, do niej przyczepiony prostokąt z kopułą, a do niego znów przylepione presbiterjum, o planie absydowym romańskim. Koło w kwadracie rozbite tworzy wiele osobnych nieforemnych kaplic i komórek—niekomunikujących się z sobą, luźnych, co wywołuje zamęt straszny. Całość nieorganicznie przeprowadzona.

Praca ze znakiem „Koło o czterech promieniach“ nie rozwiązuje programu. Zasadą projektu jest dzisiejsza rotunda z jej wysokościami, do której przystawiono na miejsce portykułów dwa prostokąty trzynawowe i dwie przystawki, mające wyobrażać nawę poprzeczną. Nawy bez olbejść—powiększenie bardzo małe—ogół spokojny, ale w szczegółach nierozwinięty estetycznie.

Doznajemy niemiłego wrażenia, stając przed projektem „*Labor*“, do którego dołączono model. Autor bez ceremonji kropnął sobie drugi taki sam kościoł jak dzisiejszy, połączywszy go ze starym łukowym korytarzem, w którym pomieścił wielki ołtarz. Plan tego projektu przypomina binokle... Rotundy mają po jednym portyku z wejściami i na garbie szyi portyk i z tyłu w kątach portyk bez żadnego celu. Pominąwszy arcyniepraktyczny rozkład świątyni, stwierdzamy, iż wygląda ona bardziej na muzeum lub wystawę obrazów, a nigdy na kościół.

Lepszym bez porównania jest projekt „Pr. ². Front obrócony ku Nowemu Światu, dla zyskania na wysokości autor obniżył nową część kościoła o 11 schodów od części starej, mimo to jednak część nowa wypadła zanisko, wskutek czego nawę główną pokrywa pułapem płaskim drewnianym, co jest nieestetycznem wobec rotundy, kopuły i sklepień w nawach bocznych. Okienka nawy głównej ponad pulpitowemi dachami brzydkie. Całość spokojna i wcale harmonijna. Widok perspektywiczny piękny, rysowany i malowany bardzo dobrze.

„*Festina lente*“ jest pracą zdradzającą talent artystyczny autora. Rotundę obejmuje krzyż z wydłużonem ramieniem, stanowiącem nawę główną. Powiększenie bardzo małe, rozwiązanie stylowe, konsekwentne. Wieże zakończone czapkowato, nieestetycznie. Rysowany bardzo dobrze, fasady może cokolwiek zaświeckiego charakteru stylowego.

Obok leżący projekt z podpisem „Konstanty Plater“ jest pozakonkursowem dziełem. I dobrze się stało, gdyż projekt to pomyślany, jak gdyby nie istniał plac dzisiejszy ani kościół. Jest to właściwie wielkich rozmiarów świątynia trzymana w renesansie włoskim, z kopułą i hełmiastemi sklepieniami, do ktorej niby zakrystja przyczepiony został dzisiejszy kościół. Autor dla przeprowadzenia swego dzieła każe regulować plac Trzech Krzyży, obcinając połacie domów od ulicy Wspólnej, co oczywista niewykonalnem jest wobec istniejących stosunków. Rysunek dobry.

Żałujemy fantazji autora projektu „Gloria in excelsis”, który obszedł się po macoszemu z dzisiejszą świątynią, rozbijając ją na drobne części, z których następnie wyprowadza rozszerzenie kościoła od strony Nowego-Światu. Rozszerzenie w planie dosyć znaczne, w rzeczywistości zaś bardzo małe i niespokojne w układzie. Kościół jest prawie nowy zupełnie, nie rozumiemy więc powodu dla którego autor zachowuje tradycję rotundy i do niej przyczepia nawy. Pięć kopuł i dwie kolumnadowe rotundy na wieżach i galerje obiegające na zewnątrz presbiterjum i wyskoków mnóstwo, to pono zawiele na projektowane rozszerzenie. Kopuła środkowa ładna, ale całość hałaśliwa, nieproporcjonalna i niekonsekwentnie przeprowadzona.

Niezawodnie najlepszym w sali pierwszej jest projekt **z godłem „As w kole“. Autor zachowuje istniejącą** rotundę wraz z kopułą, którą w planie tak stawia, że tworzy środek łacińskiego krzyża. Bazylikowa część trzynawowa od Nowego-Światu z wieżami i portykiem, trzymaną jest w wysokościach rotundy przy zachowaniu istniejących proporcyj. Nawy sklepione i oświetlone dobrze razem z kopułą. W rozwinięciu stylowem autor trzyma się konsekwentnie motywów istniejących budowy, co mu się udało w zupełności. Układ wnętrza spokojny, rozpadający się w organiczne części. Nawy poprzeczne zanikłe w stosunku do głównej i całości—elewacje szczęśliwe, zakończenie tylko wież reminiscencjami romańskiemi niewłaściwe. Całość może tylko cokolwiek za osiadła, perspektywa niedość dobrze wykreślona.

„Effacer et corriger“ jest pracą dobrze rysowaną, ale w rozwiązaniu niezbyt szczęśliwą. Do rotundy dzisiejszej przybudowano trzy nawy bazylikowe, odpowiadające wysokościom istniejącej budowy. Z przodu dwie wieże nieproporcjonalne, zalekkie w stosunku do całości. Nawy kryte sufitem płaskim, co nie może być szczęśliwem wobec arkad i kopuły rotundowej. Między pierścieniem zewnetrznym rotundy a nawami bocznemi nie ma komunikacji, co obniża perspektywę kościoła. W rotundzie rozkład luźny, niezwiązany z całością harmonijnie. Oświetlenie dobre. Tak wewnątrz jak i zewnątrz przeprowadzono projekt w stylu wczesnego renesansu włoskiego. Attyki arkadowe przypominające motywa romańsko-gotyckie co najmniej niewłaściwe. Rozszerzenie stosunkowo znaczne. Całość przypomina wielce kościół św. Karola Boromeusza w Warszawie.

(*Dokończenie nastąpi*).

F. K. Martynowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny opracowało projekt do prawa o nowej organizacji zarządu intendentury wojenno-polowej. Przepisy mają na celu powstrzymanie nadużyć, z których wynikają następnie głośne w kronikach sądowych procesy. Projekt był podany do opinji komenderujących okręgami: petersburskim, moskiewskim, warszawskim i wileńskim, obecnie zaś roztrząsa go wyższa instancja administracyjna.

= Komitet ministrów na jednem z przedostatnich posiedzeń uznał, iż system udzielania nagród pieniężnych urzędnikom wskutek przedstawienia ich zwierzchności winien być zaniechanym, a to celem niedopuszczenia protekcji. Odtąd pojedyńcze nagrody udzielane będą tylko w razie, gdy urzędnik bez powoływania się na świadectwa zwierzchności faktami dowiedzie swojej gorliwości. Nagrody zaś pieniężne, asygnowane w budżecie każdej dekasterji, będą dzielone pomiędzy wszystkich urzędników w stosunku do pobieranego przez nich wynagrodzenia i podejmowanego trudu, wyłączani zaś od udziału w nagrodach mają być urzędnicy karani za zaniedbywanie się w służbie.

= W wyższych sferach administracyjnych agituje się myśl przywrócenia dawniej obowiązujących deklaracyj przedślubnych, żądanych od osób, wstępujących w małżeństwa mięszane, oraz projekt zniesienia opłaty, wnoszonej przez gospodarzy i dzierżawców na rzecz pastorów luterskich w gubernjach nadbaltyckich.

= Ministerjum sprawiedliwości w porozumieniu z ministerjum komunikacyj wypracowało następujące przepisy, określające stosunek rządu do kolei i wierzycieli prywatnych do towarzystw kolejowych. Przepisy te mają na celu wypełnić lukę w prawodawstwie państwowem, w którem brak dotąd ścisłego określenia własności kolejowej. Według nowego prawa: 1) każda kolej nie stanowi zupełnej własności towarzystwa akcyjnego, lecz należy doń jedynie z prawa warunkowego i czasowego, nadanego przez rząd w koncesji; 2) towarzystwo kolejowe ma być uważane niejako za przedsiębiorcę, entreprenera, który się zobowiązał, z zachowaniem warunków zastrzeżonych, transportować towary i osoby w ciągu określonego terminu, po upływie którego oddaje przedsiębiorstwo w ręce rządu; 3) majątek, należący do towarzystwa, zarówno jak i nadane mu prawa i przywileje, należy uważać za całość niepodzielną; 4) wszelkie sprawy o niewypłacalności kolei rozstrzyga sąd okręgowy, przyczem rząd ma prawo zatrzymać kolej w swojej administracji z odpowiedniem zabezpieczeniem praw tak wierzycieli jak i akcjonarjuszów; wreszcie 5) w wypadku jeśli towarzystwo nie wypełni zobowiązań swoich co do porządnego utrzymania drogi i jej taboru ruchomego, bezpieczeństwa ruchu i zastrzeżonych taryf—wówczas rząd ma prawo pozbawić towarzystwo dalszej ekspioatacji kolei. Wierzyciele prywatni nie mogą wyjednywać aresztu na tabor ruchomy kolei, dopóki nie będzie ogłoszona upadłość towarzystwa i dopóki rozporządzenie ministerjum nie wstrzyma ruchu na danej kolei. Przepisy powyższe zostały oddane do opinji władzy prawodawczej.

= Kolej warszawsko-wiedeńska osiągnęła w m. grudniu r. z. dochodu 789,024 rs. 99 kop., czyli więcej o 52,811 rs. $17^1/_2$ kop., niż w tym samym czasie w roku 1882-im. Całoroczny dochód wyniósł 8,414,845 rs. $89^1/_2$ kop., a zatem w porównaniu z rokiem 1882-im powiększył się o 1,038,132 rs. 22 kop. Dochód kolei warszawsko-bydgoskiej w grudniu r. z. wynosił 101,642 rs. 15 kop., czyli mniej o 18,165 rs. 40 kop., niż w grudniu r. 1882-go. Ogólny dochód w ciągu r. z. wyniósł 1,172,126 rs. $36^1/_2$, przeto zwiększył się w porównaniu z r. 1882-im o 23,180 rs. 5 kop.

= Tegoroczny jarmark wełniany opóźniony zostanie o jeden dzień, z powodu przypadającej w d. 15-ym czerwca niedzieli i oktawy Bożego Ciała. Urzędowe otwarcie jarmarku nastąpi zatem w poniedziałek, dnia 16-go czerwca. Jarmark trwać będzie jak zwykle dni trzy. Szopy i zagrody wzniesione przy składach bankowych na ulicy Nowogrodzkiej, w których jarmark się odbywa, mają być odrestaurowane i pomalowane, co już oddawna było pożądanem.

= W dniu 29-ym b. m. w doroczną uroczystość św. Franciszka Salezego, JE. ks. arcypasterz celebrować będzie pontyfikalnie wielką mszę w kościele Opieki św. Józefa (wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Ks. Leopold Łyszkowski, wikarjusz parafji św. Aleksandra, mianowany został archiwistą konsystorza jeneralnego warszawskiego, a zarazem wikarjuszem przy kościele archikatedralnym św. Jana.

= W tych dniach zmarł w Warszawie Kwiryn Russocki, obywatel ziemski, b. oficer b. wojsk polskich.

= Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: pp. Czerny Karol (fabryka pieców kaflowych i wyrobów majolikowych), Tworkowski Józef, Tworkowski Tomasz (fabryka posadzek), Czarnomski Alfred, Kokeli Józef i Makowiecki Aleksander.

= *Warsz. Dniew.* w ostatnim numerze pisze co następuje: „W tych dniach, o ile nam wiadomo, przypada rocznica pięćdziesięcioletniej służby urzędniczej senatora Gudowskiego. Jest to jeden z tych krajowców, którzy, pozostając polakami, zapragnęli zostać zarazem dobrymi obywatelami rosyjskimi, którzy potrafili służyć i swojemu krajowi i swojej ojczyznie. Żałujemy, iż nie są nam znane szczegóły zasłużonego urzędowania senatora Gudowskiego; bylibyśmy też bardzo wdzięczni temu, ktoby nam dostarczył tych danych w jaknajszybszym czasie“.

= Z teatru i muz....

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Mazepa”; wtorek: „Mefistofeles”; środa: „Violetta” (drugi występ p. Czernickiego); czwartek: „Gizella“ i „Tańce perskie” (pierwszy występ p. Marji Giuri); piątek: „Adrjanna Lecouvreur”; sobota „Afrykanka“ (pierwszy występ p. Friderici-Jakowickiej); niedziela: „Flick i Flock“ (występ p. Giuri).

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Wielki człowiek do małych interesów“; wtorek: „Skarb” i „Dom otwarty”; środa: „Anna de Kerviller“ i „Słomiany człowiek”; czwartek: „Skarb“ i „Dom otwarty” piątek: „Wesele Oliwety”; sobota: „Doktor Robin“ i „Dom otwarty”; niedziela: „Tancerka“ i „Słomiany człowiek“

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Wesele Oliwetty“; wtorek: „Chcę sobie pohulać“ (po raz pierwszy); środa: „Pierścień rodzinny“; czwartek: „Chcę sobie pohulać”; piątek: „Żołnierz królowej Madagaskaru“; sobota: „Bettina”; niedziela: „Chcę sobie pohulać“.

W przyszłą niedzielę dany będzie w salach redutowych czwarty bal maskowy, w czasie którego odegraną będzie w teatrze Rozmaitości krotochwila „Po drodze”.

* Powiewna ballerina włoska, Giuri, której występy w r. z. elektryzowały nieliczne zresztą grono wielbicieli choreografji, zjechała na czas dłuższy do Warszawy.

Signorina tańczyć ma po raz pierwszy w czwartek.

* Na scenie lwowskiej wystawiono w tych dniach „Carmen” Bizeta, z p. Hermanówną w partji tytułowej.

Panna H. śpiewem i grą podbiła krytykę i przepełniających teatr słuchaczy.

* W dziennikach amerykańskich pojawiła się wieść o zaangażowaniu Modrzejewskiej na przeciąg lutego do New-Yorku.

Według tych doniesień p. Karol Chłapowski uzyskać miał obywatelstwo Stanów Zjednoczonych i zamierza wraz z małżonką swoją, która nosi się **z myślą porzucenia sceny, osiąść w Kalifornii.**

Pogłoskę tę powtarza krakowski *Czas*.

* Ruchliwe grono amatorów teatrzyku Towarzystwa dobroczynności wystąpiło wczoraj z trzema jednoaktowemi komedyjkami.

Grano: „Rocznicę ślubu", „Podstęp p. kapitana" i „Tatuś pozwolił".

Z gładkiego *ensamblu* wyróżnić należy pp. Piramowicza, Bukatego i p. Barszczewską.

= Próba oświetlenia elektrycznego.

W dniu wczorajszym po godzinie 2 ej po południu, w widowni teatru Rozmaitości dokonano próby oświetlenia elektrycznością za pomocą jednej wielkiej lampy systemu Graviera, którą zawieszono pod głównym żyrandolem.

Lampa ta, pomimo wytężonej siły światła, nie dawała dostatecznego oświetlenia widowni.

Zdaje się, iż dwie takież lampy odpowiedzą zupełnie zadaniu.

Samo światło miało blask bardzo przyjemny, nie rażący, z lekkim odcieniem barwy światła księżycowego.

Odblask ten przy zwiększeniu siły oświetlenia znika.

Ujemną stronę światła stanowiły lekkie drgania, powtarzające się co kilkanaście sekund...

Dzięki oświetleniu temu, urządzonemu staraniem p. Sangarskiego, zdjęto widoki fotograficzne według wskazówek p. Strzałeckiego ze sceny i widowni.

= Pierwsza zapowiedź.

Słyszeliśmy, iż na lato zawitać ma do Warszawy ogródkowa trupa francuska.

Jeden z właścicieli domów na Krakowskiem-Przedmieściu zamierza przygotować dla niej odpowiedni przybytek.

Prześliczny pomysł!

= Polski prestidigitator.

Pojawił się nowy „polski prestidigitator".

Jest nim p. Henryk Małecki, który zamierza ze sztuki swej zdać w tych dniach egzamin publiczny.

= Trzecia maskarada.

Trzecia maskarada, jak zwykle, odbyła się bardzo wesoło dla tych, którzy... zostali w domu.

Ci zaś, którzy mieli nieostrożność przyjść na sale redutowe, musieli stoczyć walkę z trójgłowym smokiem—gorąca, ścisku i nudów i w rezultacie... wyszli pokonani.

Dziwna rzecz!

Po kilku latach nieodwiedzania balów maskowych przekonaliśmy się, iż wszystko jest tam po dawnemu...

Ci sami żydzi, krakowiacy, wróżki i krakowianki; to samo: „znam cię!" albo „napróżno czekasz na twoją blądynkę!" to samo grobowe milczenie masek męskich i ta sama gonitwa za przygodami ze strony pewnej liczby masek żeńskich.

Widzowie intrygowani mieli na ustach ten sam uśmiech co przed trzema laty, a widzowie znudzeni skarżyli się temi samemi wyrazami.

Inaczej tylko stasowały się pary bywające na pomaskaradowych kolacyjkach, choć skutki—zapewne były te same...

Dla ścisłości historycznej trzeba dodać, iż w bieżącym roku krakowiacy mieli umyte szyje i że bohaterem wieczoru był mężczyzna przebrany za damę...

Ach! prawda...

Zauważyliśmy śliczną osóbkę w kostjumie... jakby go nazwać?... pstrokatym.

Ponieważ była ładna, więc nosiła tylko półmaskę, a ponieważ miała piękne ząbki, więc nie opuścił jej doskonały humor przez cały wieczór.

Wobec tego dreszcz przechodzi na samą myśl o kilkuset innych osóbkach, które nosiły pełne maski i nie uśmiechnęły się ani razu od godziny 11-ej wieczór do 3-ej zrana.

Co się tyczy mężczyzn nieprzebranych, tym—rozmaite służyło szczęście...

Większość narzekała, iż nikt ich nie intryguje, kilku zaś znalazło się w tej pozycji, że posiedli najwyższe zaufanie dwu i trzech masek odrazu.

Tamci byli pełni oczekiwania, ci—pełni trwogi...

Wreszcie o powodzeniu najpiękniejszego mężczyzny w Warszawie nic powiedzieć nie możemy, gdyż prawie przy wejściu do sali porwało go jakieś domino z kwiatami.

Ale co z nim zrobiło? już nie widzieliśmy.

= Z karnawału.

Ubiegła sobota należała do najbardziej ożywionych w ciągu bieżącego karnawału.

Odbyło się mnóstwo zabaw prywatnych i publicznych.

Do najświetniejszych z liczby pierwszych należą wieczory u pp. H. (na Zielonym placu), B. i K.

Bal w resursie kupieckiej zgromadził 400 z górą osób.

Do kontredansa pod przewodem p. D. stanęło par 100.

Bawiono się nader ochoczo.

Równocześnie odbywała się zabawa w salach „Harmonji", zajętych tym razem przez Yacht klub niemiecki.

Wesoły nastrój wieczoru przerwała tragiczna scena, zaszła o godzinie 10-ej...

Oto podczas pierwszego walca padła nagle jedna z tancerek pani Augusta S., żona fabrykanta.

Nieszczęśliwa uległa atakowi sercowemu, który w ciągu kilku minut przerwał pasmo jej życia...

Pani A. S. osierociła czworo dzieci...

= Gaz na Nowej Pradze.

Światło gazowe na tem odległem a zaludnionem przedmieściu znajdzie się wcześniej, aniżeliby się tego spodziewać można, nawet bez udziału magistratu i towarzystwa desauskiego.

Powstał bowiem zamiar wzniesienia specjalnego zakładu gazowego do użytku tamtejszych fabryk stali i szyn oraz nowozbudowanej walcowni żelaza, a w przyszłości do obsługi fabryki wagonów, która przeniesioną być ma tutaj z Solca.

Fabryki te dotychczas posługują się naftowem oświetleniem, co pod każdym względem przedstawia niedogodność i niebezpieczeństwo.

= Przymusowe bezrobocie.

Właściciele dorożek uskarżają się na brak dochodów, spowodowany nieustannie rozwijającym się ruchem kolei konnej.

Zapewniano nas, iż zamiast poprzednio pobieranego dochodu dziennego 6—10 rs., obecnie dorożka przynosi przecięciowo 3—4 rs. dziennego zarobku.

Nawet w ruchliwej porze karnawałowej na każdej stacji można cały dzień oglądać po kilka wehikułów, trawiących czas na próżnem wyczekiwaniu...

= W obronie... nierogacizny.

Prawdą jest, iż wieprz to zwierzę *shoking*... ale, o ile nam się zdaje, nie jest to tytuł do zaniedbywania go zupełnie i pozostawiania nieograniczonej swobody poważnej instytucji „wiązaczy wieprzów!"

Wiązacze owi istnieją na targu trzody chlewnej i obowiązkiem ich jest przypędzone na targ wieprze powiązać i pokłaść na targu.

Otóż wiązacze z profesji dokonywają tej operacji, trudnej przynajmniej co do sprowadzonego z Cesarstwa na pół dzikiego towaru, dość zręcznie i pobierają od tego skromną opłatę od 5 do 15-tu groszy od sztuki.

Niektórzy jednak ze sprzedawców, chcąc uniknąć a raczej zmniejszyć sobie tę opłatę—choć do wielu innych haraczów są przyzwyczajeni—używają *ad hoc* ludzi ani dość siły ani dość wprawy nie posiadających, nie „specjalistów", jednem słowem takich, którzy straszne już i tak na śmierć skazanym zwierzętom zadają męki, bijąc je, raniąc, kalecząc.

Należałoby zdaniem naszem specjalistów wiązaczy ująć w karby połączonej wspólnym interesem kohorty, opatrzyć ich jakiemiś oznakami i nadać im wyłączne prawo dokonywania owego wiązania.

Myśl wyjednania odpowiednich postanowień w obronie biednej trzody chlewnej Towarzystwu opieki nad zwierzętami niniejszem nasuwamy.

= Jazda z przeszkodami.

Pasażerowie, przybyli do Warszawy w dniu 14 m b. m. z Czyżewa, stacji drogi petersburskiej, o godzinie 4-ej rano, informują nas o nieporządkach, jakie zaszły w rzeczonym pociągu.

Zaraz na wstępie zapakowano ich do wagonu klasy trzeciej, już przedtem napełnionego przez pasażerów, którzy oponowali przeciwko podobnego rodzaju najściu.

Na stacjach pośrednich nieustannie przybywała publiczność, skutkiem czego natłok panował nieslychany.

Niedość na tem; w trakcie jazdy drzwi wagonu, parte pędem powietrza, otworzyły się z trzaskiem i należy chyba przypisać niezwyczajnemu szczęściu, iż żaden z pasażerów nie wypadł z wagonu.

Nieszczęśliwi podróżni wspólnemi siłami starali się zamknąć drzwi, przez które wpadała fala dymu i śniegu, przyczem jednemu z pasażerów przycięto palec u ręki tak boleśnie, iż natychmiast po przyjeździe do Warszawy położył się do łóżka, w którem dotąd pozostaje.

Uważając wszelkie komentarze za zbyteczne, dla dokładności nadmieniamy, iż fatalny wagon nosił cyfrę 838.

= Baczność!

Jakiś kapitalista niemiecki rozpoczął badania pokładów soli kuchennej, znajdującej się obficie na Żmudzi.

W okolicy Poniewieża znajduje się ruda metaliczna, dająca dość znaczny procent żelaza i ołowiu.

Echo berlińskie ubolewa, iż niemcy tak późno dowiedzieli się o tem bogactwie rodzimem, które byliby już dawno, rozumie się na korzyść kraju własnego, wyzyskali...

= Dlaczego?

W tych dniach nadszedł z Rzymu do Warszawy wspaniały alabastrowy kominek, wykuty przez jednego z niemieckich artystów, bawiących w wiecznem mieście.

Podziwiając robotę, zastanawialiśmy się zarazem, dlaczego praca ta nie została powierzoną któremu z naszych artystów.

Kominek jest przeznaczony do jednego z zamożnych domów na Wołyniu.

= Zabytek...

Jeden z naszych turystów nabył w Neapolu bronzowy kubek, wykopany w Pompei.

Po oczyszczeniu w Warszawie pokazało się, iż pochodzi z fabryki jakiegoś niemca we Włoszech, który miał bezczelność na zabytku położyć swoją firmę...

= Na nowy sposób!

Kilka mieszkań i sklepów na Nowym Świecie odwiedziła młoda para, przyzwoicie ubrana.

„On" nosi ciemny paltot dobrze skrojony i świeży cylinder, „ona" zgrabne futerko i kapelusik modny.

Na pytanie, czegoby sobie życzyli, „on" zabiera głos i w zręcznie dobranych słowach odwołuje się do szlachetnych uczuć, prosząc o kilkorublową zapomogę na... wesele.

Młodzieniec tłumaczy, iż towarzyszka jest jego narzeczoną, iż kochają się od lat kilku szczerze, a połączeniu ich węzłem małżeńskim staje na przeszkodzie jedynie brak kilkunastu rubli, niezbędnych na opłacenie zwykłych formalności...

„Dama" wymownem milczeniem potakuje mówiącemu.

W razie odmowy kwestujący „na wesele" grzecznem acz zimnem „przepraszam" żegnają nieczułych, udaremniających przez odmowę kilku marnych rubli spełnienie najgorętszych pragnień dwóch serc kochających...

W każdym razie nowy to sposób żebraniny.

= Maskarada na ulicy.

Dziś około godziny 1-ej po północy przez ulicę Wierzbową postępowały dwie wesołe pary, przyczem damy miały na twarzy czarne maski, panowie zaś karykaturalne nosy.

Wtem, ze strony przeciwnej zbliżyła się gromadka młodzieży, a ujrzawszy tak niezwykły pochód, poczęła czynić uwagi — na co otrzymała niezbyt salonową replikę ze strony dam...

I na cóż mamy opóźniać opisanie rezultatu?

Za chwilę błotnisty bruk uliczny pokrył się strzępkami masek i zgniecionych kapeluszy, a wrogie partje porozbiegały się na swoje strony.

Bywają „intrygi", o których nie śnił ani jeden z maskaradowiczów...

= Zuchwali złodzieje.

Podczas badania dwóch znanych rzezimieszków, Karowera i Mogielnicera, pierwszy z nich pochwycił drążek żelazny, leżący na stole naczelnika wydziału śledczego p. Lisowskiego, i rzucił się na tegoż urzędnika z zamiarem zadania mu ciosu w głowę.

Na szczęście przytrzymano go w samą porę i zamach odwrócono.

Wówczas Karower wyrwał się z rąk policjantów i przyskoczywszy do okna wybił szyby, złamał ramę okienną, usiłując wyskoczyć z drugiego piętra na podwórze.

W tymże czasie Mogielnicer również chciał się rzucić na p. Lisowskiego.

Kilku ze służby policyjnej zaledwie dało radę opierającym się łotrom.

Obu nareszcie związano i osadzono w areszcie.

Sędzia śledczy otrzymał protokuł zajścia.

= Kradzieże.

Z liczby kilkunastu kradzieży, jakie spełniono w ciągu ostatnich dwóch dni, dwie były znaczniejsze:

Na Świętojerskiej ze składu kupca B. skradziono towaru na 1500 rs.

Ze składu skór na Franciszkańskiej skradziono towaru na 800 rs.

= Na uczynku.

Dwaj znani złodzieje Tabulski i Radecki schwytani zostali na uczynku kradzieży w mieszkaniu jenerała M., na ulicy Szkolnej.

Przytrzymano ich w chwili, kiedy unosili z soba szkatułkę, zawierającą klejnoty i srebra stołowe, wartości około 2000 rs.

= Furjat.

Na Gęsiej pod nrem 3 Szlama G., cierpiący pomięszanie zmysłów, pochwycił siekierę i zranił nią w głowę leżącego na łóżku teścia Nuchima B.

Rana jest niebezpieczna.

= Samobójstwa.

W łazienkach akcyjnych na Zjeździe młoda kobieta, kąpiąc się w wannie, nożykiem przecięła sobie żyły u lewej ręki.

Krew zaczęła uchodzić obficie.

Na szczęście ktoś ze służby, zaniepokojony długą ciszą 4)

numerze, wszedł do łazienki i nieznajomą zastał nieprzytomną, lecz jeszcze żywą.

Odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jak się okazało była to Eleonora L., córka dozorcy policyjnego, którą do zamachu samobójczego popchnęła zawiedziona miłość.

W ustępie domu nr 12 na Widok odcięto człowieka, który się powiesił na pasku.

Był to Wacław Z., liczący 19 lat wieku.

Jako przyczynę zamachu na własnę życie podał brak środków do życia.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, około godziny 4-ej zrana, w domu pod nrem 1-ym przy ulicy Rymarskiej, mieszczącym 1-sze gimnazjum żeńskie, zapaliły się z niewiadomej przyczyny schody, prowadzące na 1-sze piętro.

Ogień w zarodku stłumili wezwani na ratunek topornicy oddziału nalewkowskiego.

Również w dniu wczorajszym o godzinie 6½ wieczorem, w domu pod nrem 23 przy ulicy Świętojerskiej, w jednem z mieszkań zapalił się sufit od wiszącej lampy naftowej.

Topornicy oddziału ratuszowego z pomocą mieszkańców płomienie rychło zgasili.

W dniu zaś dzisiejszym, o godzinie 9-ej zrana, pod nrem 23-im przy ulicy Franciszkańskiej, w nowo budującej się 3 piętrowej oficynie murowanej, zapaliła się trzcina przeznaczona do wyprawy sufitów.

Pożar stłumił w przeciągu dwóch godzin oddział nalewkowski, oddziały zaś ratuszowy i mirowski odesłano do koszar.

Znajdująca się na składzie trzcina uległa zniszczeniu, prócz tego opaliły się sufit, drzwi i ramy okien.

= **Wypadki** Dziś rano na Franciszkańskiej podniesiony został w stanie zupełnej bezprzytomności, z ciężką raną na głowie, jakiś niewiadomy z nazwiska człowiek, którego odwieziono do szpitala.—Tomasz J. spadł z konia na Nowolipkach i złamał nogę.—Na Marszałkowskiej Józef S., w kłótni ze Stanisławem G., zranił go ciężko w głowę. — W alejach Jerozolimskich prywatny ekwipaż najechał na Teklę W., która upadła i uległa złamaniu nogi.

= Monografja historyczna.

Kaliszanin wydrukował niedawno wszystkie materjały, dotyczące kaliskiej komisji *boni ordinis*.

Obecnie Adam Chodyński drukuje w temże piśmie rzecz historyczną o tej komisji, jako uzupełnienie podanych przedtem materjałów archiwalnych.

Na prace te zwracamy uwagę naszych historyków, gdyż są one cennym przyczynkiem do dziejów polskich XVIII-go stulecia.

= Z przemysłu rolnego.

W okolicach Sieradza powstaje w r. b. cukrownia.

Założycielem nowego zakładu jest kapitalista kaliski p. Tykociner.

Cukrownia zaś opolska niedawno też rozpoczęła swoją działalność z kapitałem zakładowym 400,000 rubli.

Miejscowi ziemianie zwiększają z tego powodu produkcję buraków.

= Na cele dobroczynne.

Rada opiekuńcza łódzka urządza w dniu 30-ym b. m. bal publiczny na cele dobroczynne.

Osiągnięty zysk czysty rozdzielony zostanie na dwie połowy: jedną otrzyma szpital św. Aleksandra, druga zaś posłuży na założenie tyle pożytecznych sal ochron dla dzieci.

= Teatr amatorski.

Szpital św. Błażeja w Olkuszu, jeden z sześciu istniejących w gubernji kieleckiej, cierpi nieustannie na brak funduszów.

Mając na względzie brak ten, grono inteligencji miejscowej postanowiło odegrać na początku lutego teatr amatorski, z którego czysty zysk obrócony zostanie na zasilenie szczupłych funduszów szpitalnych.

Amatorzy odegrają trzy jednoaktówki: „Po kweście", „Pan Onufry" i „Moja córeczka".

= Bal w Kole.

Onegdaj odbył się w Kole bal na rzecz miejscowego progimnazjum.

Zjechało się na tę zabawę mnóstwo osób z okolicy, a nawet kilka rodzin z Warszawy.

O ile nam wiadomo, spodziewać się można świetnych rezultatów pieniężnych.

= Miasta prywatne.

W kraju południowo-zachodnim istnieje kilka miast i kilkaset miasteczek, należących do potomków dawnych rodzin polskich.

Do nich należy Berdyczów, Jampol, Lipowiec, Dubno, Ostróg, Zasław i Równo.

W liczbie właścicieli zaś spotykamy imiona Lubomirskich, Tyszkiewiczów, Sapiehów, Sanguszków, Czartoryskich i Potockich.

W ogóle miast takich jest 8 z ludnością 122,000, miasteczek zaś 322 z 400,000 mieszkańców.

W sferach administracyjnych agituje się podobno projekt stopniowego wykupu tych miast z rąk prywatnych.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 12-go stycznia zmarł na Wołyniu Leopold **Niemirowski**, wielkiej zacności obywatel, b. oficer b. wojsk polskich.

Urodzony w Równie r. 1807 go, kształcił się w szkole podchorążych.

Mieszkając w Nerczyńsku lat dziesięć, drukował szkice z tej miejscowości.

Był to zdolny rysownik.

Jego prace ołówkowe zyskały wzmiankę zaszczytną w r. 1867-ym na wystawie paryskiej, a część ich nawet rząd francuski zakupił.

Na skromny pogrzeb zebrały się tysiączne tłumy...

= Smutne wieści.

Niewesołe nowiny przyniosły ostatnie dzienniki prowincjonalne.

Kaliszanin donosi, iż w ostatnich czasach zdarzyło się w Kaliszu kilka upadłości.

Najwyższa z nich nie przechodzi sumy 40,000 rs., kilka zaś innych drobnych.

Kor. płoc. znowu pisze, iż w Płocku zaczynają kwitnąć bankructwa pozorne.

Małohurtowni handlarze odmawiają wypłat wekslowych firmom warszawskim, ażeby na tej operacji zebrać fundusz do nowych szwindlów.

Wreszcie *Gaz. lub.* biada, iż stagnacja powszechna, wzrastająca w Lublinie, daje się już uczuwać rzemiosłom.

Niektóre warsztaty są całkiem pozbawione roboty...

Ciężko jakoś rozpoczynamy rok nowy.

ZE ŚWIATA.

✕ **Uniwersytet jagielloński** otrzymał zaproszenie i wyśle swojego delegata na uroczystość trzechsetnej rocznicy istnienia wszechnicy edymburskiej, przypadającą w kwietniu r. b.

✕ **A. Kubaszewski,** ogrodnik krajobrazowy w W. Ks. Poznańskiem, otrzymał pierwszy dyplom za plany ogrodów, przedstawione na wystawie w Lignicy w r. z.

✕ **W Sarajewie** wychodzić zaczęło pismo niemieckie p. t *Bosnische Post.*

✕ **Popłoch w cyrku.** W cyrku Salamońskiego w dniu 13-ym b. m. powstał z niewiadomej przyczyny szalony popłoch. Poczęto się tłoczyć na arenę, cisnąć do wyjść i schodów. Kilka kobiet wśród przerażających krzyków omdlało. Zimną krew zachował tylko clown Tanti, który nie schodząc z areny i nie przerywając swoich figlów, powstrzymał uciekających i możliwość katastrofy uchylił. Ten wart nagrody.

✕ **Międzynarodowa wystawa hygjeniczna** odbędzie się w r. b. w Londynie. Wystawa rozpocznie się 1-go maja i trwać ma przez sześć miesięcy w South Kensington, w budynku, w którym mieściła się w r. z. wystawa rybołówstwa.

✕ **Kosztowny storczyk.** Na licytacji kwiatów w Londynie, pp. Veith i syn z Chelsea, znani hodowcy storczyków, zapłacili za jedną odmianę tego kwiatu, znaną pod nazwą *Cattleya percivaliana*, sto gwinei...

✕ **Próbę oświetlenia pociągu** światłem elektrycznem uskuteczniło angielskie towarzystwo South-Coast Railway. Próba wypadła pomyślnie, wskutek czego wymienione towarzystwo wkrótce na całej linji zaprowadzi nowy system oświetlenia. Elektryczne światło okazało się tańszem niż gazowe, a tylko o ⅓ droższem niż olejne.

✕ **Temperatura** w północnej Walji jest obecnie tak łagodną, iż w dolinach i na wzgórzach kwitną pierwiosnki i róże, a drzewa owocowe osypane są kwieciem.

✕ **Towarzystwo ratowania tonących** w Anglji, noszące nazwę „stowarzyszenia narodowych łodzi ratunkowych", którego źródłem dochodów są jedynie składki i ofiary dobrowolne, utrzymuje 274 łodzi w najniebezpieczniejszych punktach wybrzeży. Dzielna osada tych statków, złożona przeważnie z biednych rybaków, ocaliła w r. z. 956 tonących ludzi i 30 statków bliskich rozbicia. Od założenia towarzystwa łodzie ratunkowe ocaliły ogółem 29,628 osób. Piękne zaiste cyfry!

✕ **Podróż naokoło świata** na dwukołowym welocypedzie zamierza rozpocząć z początkiem wiosny r. b. pewien anglik zamieszkujący w San-Francisco. Przedsiębiorczy syn Albjonu uda się z tego miasta przez Ogden, Omaha i Chicago do New-Yorku, zkąd na parowcu przepłynie ocean, następnie na welocypedzie przebędzie przestrzeń z Liverpoolu do Duwru, przepłynie kanał i z Francji przez Europę, Turcję azjatycką, Persję i Turkiestan dotrze do Chin, do Szangai i powróci okrętem do San-Francisco. Podróżnik welocypedowy sądzi, iż rok czasu wystarczy mu do odbycia zamierzonej oryginalnej... nieco podróży...

Nekrologja.

† Ś. p. Kwiryn **Russocki,** obywatel ziemski, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 82, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 18 stycznia r. b. Stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski dla czasowego spoczynku w katakumbach. O dniu nabożeństwa żałobnego w dobrach Sędziszewie, gubernji kieleckiej i złożeniu zwłok w grobach tamecznych rodzinnych oddzielne zawiadomienia będą. 91—

† Ś. p. Józef **Aniołkiewicz,** majster rzeźniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 19 b. m., przeżywszy lat 57. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22-go b. m., we wtorek, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —237—

† Ś. p. Franciszka **Łukomska,** obywatelka miasta Warszawy, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 36, dnia 18 stycznia r. b. Za jej duszę odbędzie się nabożeństwo żałobne we wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tym samym dniu nastąpi o godzinie **2 i pół** po południu, na które zaprasza się przyjaciół. —238—

† Ś. p. Antonina **Zahorska,** córka Antoniego i Józefy z Bojarskich, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 20 stycznia, w wieku lat 22. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice wraz z babką, siostrami i bratem zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 22 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —243—

† Ś. p. Anielcia **Lietz,** córeczka Maksymiljana i Pauliny z Keplerów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy miesięcy dwa, powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Leszno nr 22, dnia 23 b. m., we wtorek, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —241—

† Ś. p. Stefanja **Mücke,** panna, lat 32, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie doczesne w dniu 20-ym stycznia r. b. Pozostali w głębokim smutku bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 22-ym b. m., o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —242—

† Ś. p. Augusta z Bochallów **Schweitzer,** żona fabrykanta musztardy i współwłaściciela garbarni, w dniu 19 b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 39. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z czworgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —249—

† We wtorek, dnia 22-go stycznia, o godzinie **9-ej** zrana jako w rocznicę śmierci ś. p. Nepomucena **Pągowskiego,** odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża w kaplicy N. M. Panny żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na którą pozostała wdowa, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 239

† Dnia 23 b. m., we środę, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Władysławy z Zawadzkich **Domini,** w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które matka zmarłej wraz z mężem i dziećmi, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —233—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Rzepskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych znajomych i przyjaciół. —235—

† W dniu 22 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Józefy z Turowskich **Leśkiewicz,** nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —234

† Dnia 22 b. m., we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Jugmanów **Szczerbińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —221—

† We wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Henryka **Muklanowicza,** na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —244—

† We wtorek, dnia 22 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Agnieszki Winiewiczów **Sznage,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —224—

† We wtorek, dnia 22 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Brandel,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —232

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go stycznia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Wspominaliśmy już, że tajnemu radcy Batiuszkowowi powierzoną została kontynuacja wydawnictwa *Zabytków rosyjskiej starożytności w zachodnich gubernjach.* Obecnie możemy donieść niektóre szczegóły o przygotowującym się do druku tomie tekstu i albumie rysunków. Tak jeden, jak i drugi poświęcone są wschodniemu pasowi Przywiślańskiego kraju, chołmszczyźnie, która wraz z dzisiejszą Galicją stanowiła starodawną część ziemi rosyjskiej — Ruś Czerwoną. Na czele tomu będzie artykuł pióra p. Iłowajskiego, budzący wysoki interes. Treść tomu będzie bardzo urozmaiconą i nie będzie zamykała się w ciasnych archeologicznych ramach."

Petersburg 19-go stycznia. — Niemiecka *Heimath* donosi, że znaczna liczba luteranów w Goldenbek przyjęła prawosławie. W Rewlu i jego okolicach, według tejże gazety, pomiędzy luteranami daje się spostrzedz ruch w tymże samym kierunku.

Petersburg 19-go stycznia.—*Nowoje wremja* w artykule politycznym wyjaśnia, że podróż p. Giersa do Wiednia stała się konieczną z tego już względu, że pominięcie przezeń stolicy Austrji w obecnych okolicznościach wytłumaczonoby jako demonstrację, a czegoś podobnego rosyjski minister spraw zagranicznych dopuścić nie mógł. Prócz tego powodu był jeszcze i drugi — chęć widzenia się z hr. Kalnokym, który zostawił po sobie w Petersburgu bardzo sympatyczne wspomnienia. Tymczasem w politycznych kołach Wiednia zapatrują się na tę wizytę jako na oznakę stanowczego zwrotu w polityce rosyjskiej odnośnie do Austro-Węgier. „Dają się już słyszeć dość wyraźne przypuszczenia, że Rosja odtąd zamierza pozostawić Austro-Węgrom zupełną swobodę działania w zachodniej części półwyspu bałkańskiego i zwróci wszystkie starania do interesów religijnych chrześcijan bałkańskich. Daje się dostrzegać jakoby budzące się przekonanie, że po powrocie do Petersburga sekretarza stanu Giersa, Austro-Węgry nie będą już potrzebowały krępować się w swoich planach na Wschodzie względami na to, jak na wykonanie owych planów zapatrywać się będzie Rosja. Na takiej drodze austro-węgierscy politycy łatwo mogą natrafić na bardzo poważne nieporozumienie. Co do tego, że Rosja pragnie żyć w najlepszych stosunkach z dwoma ościennemi cesarstwami, nie ma wątpliwości. Rosyjska dyplomacja usilnie stara się teraz o obmyślenie środków, mogących trwale przywrócić taki *modus vivendi* i skłonną jest dać wszelkie możliwe dowody szczerego zamiłowania pokoju. Mówiąc to, konstatujemy tylko fakt, powstrzymując się od wszelkiego komentowania nadzwyczajnej, uprzedzającej grzeczności rzeczonej dyplomacji. Można sympatyzować ze sposobem postępowania gabinetu petersburskiego lub nie, stosownie do indywidualnego zapatrywania na to, w czem leży „godność narodowa" państwa, ale nikt nie zaprzeczy, że cel, jaki ma na względzie taki sposób postępowania, czyli zabezpieczenie pokoju europejskiego, jest celem pięknym, godnym wszelkiego uznania. Jeżeli, o czem prawie nie wątpimy, podróż sekretarza stanu Giersa do Wiednia pomnoży nieco szanse osiągnięcia tego celu, to nikt nie zaprzeczy, że podróż ta będzie faktem, mającym bardzo doniosłe znaczenie. Pożądanem wszakże byłoby, aby wiedeńskie koła polityczne nie unosiły się zbytecznie nadzieją obojętnego na przyszłość zachowywania się Rosji względem wszystkiego, co stać się może w zachodniej części półwyspu bałkańskiego, w następstwie znanych ambitnych planów Austro-Węgier. Swoich żywotnych interesów na wschodzie Rosja nie zrzeknie się nigdy i dla nikogo, choćby już dlatego, że nowe ustępstwo niechybnie wcześniej czy później wytworzyłoby nowe komplikacje na półwyspie bałkańskim i wywołałoby bardzo poważne niebezpieczeństwo, zagrażające temuż samemu pokojowi europejskiemu, nad utrzymaniem którego namyślają się obecnie i w Wiedniu i w Berlinie z okoliczności spotkania się sekretarza stanu Giersa z hr. Kalnokym."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 19-go stycznia. — Senat obraduje nad budżetem nadzwyczajnym. Buffet, krytykując gospodarstwo finansowe rządu, uważa twierdzenie, iż budżet znajduje się w równowadze, za urąganie zdrowemu rozumowi. Minister skarbu Tirard wierzy w możność stopniowego zaprowadzenia oszczędności.

Paryż 19-go stycznia. — Przesilenie ministerjalne w Madrycie zajmuje tu wszystkie umysły. Dzienniki klerykalne winszują królowi, republikańskie przepowiadają rewolucję. Dziennik *Paris* woła: „Nasz Fryc zwyciężył!" *Temps* powiada: Król będzie musiał zachować całą zimną krew, aby nie popaść w szpony owej reakcji, która w Hiszpanji poprzedza zwykle rewolucję. Wczoraj przed pałacem królewskim odbywały się manifestacje ludu; król przyjął doręczoną sobie dymisję gabinetu niezwłocznie, nie zasięgając rady prezydentów senatu lub izby. Castelar oświadczył korespondentowi *Temps*: Zwrot dzisiejszy dowodzi niemożliwości pojednania panującej dynastji z liberalnemi instytucjami. Castelar mniema, że frakcja umiarkowanych republikanów, na której czele on stoi, powinna dzisiaj ustąpić miejsca Zorilli.

Londyn 19-go stycznia. — Gordon basza udaje się wprost przez Port-Said do Suakimu. W Port-Said odbędzie konferencję z Baringiem. Posiada on zupełną swobodę działania (*carte blanche*) tak co do ewakuacji Chartumu, jak reorganizacji Sudanu w ogóle.

Londyn 19-go stycznia.—*Pall Mall Gazette* donosi: „Gordon basza przyjął misję w Sudanie wprost od rządu angielskiego. Nie chciał on stać pod rozkazami kedywa lub jego ministrów. Decyzja zapadła wczoraj po południu o godzinie 4-ej; o godzinie 8-ej Gordon już odjechał. Fakt ten zmienia naturę położenia. Anglja bierze dzisiaj całą odpowiedzialność za wszystko, co się w jej imieniu wydarzy w Egipcie. Próby podzielenia się odpowiedzialnością z kedywem okazały się niepraktycznemi. Gordon jest obecnie nieograniczonym panem w Sudanie". *Pall Mall Gazette* radzi rządowi, aby ten sam charakter przyznawał Baringowi w Egipcie.

Londyn 19-go stycznia. — Ława przysięgłych nie mogła zgodzić się na uznanie winy Wolfa i Bonduranda. Wskutek tego została rozwiązaną, a proces do przyszłej sesji odroczonym.

Madryt 19-go stycznia.—Nowe wybory do kortezów nastąpią w kwietniu, a sesja tychże zbierze się w maju.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Kair 20-go stycznia.

Jenerał Gordon został wysłany do Chartumu, celem zabezpieczenia tamtejszej ludności europejskiej i pozostałych w Sudanie garnizonów egipskich.

Petersburg 20-go stycznia.

Z Wiednia telegrafują: „Dziś o wczesnej godzinie rano przybył tu sekretarz stanu Giers. Na dworcu kolei żelaznej przyjmował go cały skład poselstwa rosyjskiego, następnie minister został przyjęty u cesarza Franciszka Józefa na audjencji, która trwała czterdzieści minut. W ciągu dnia p. Giers miał całogodzinną konferencję z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych. Wieczorem w pałacu cesarskim na cześć p. Giersa ma się odbyć galowy obiad.

Petersburg 20-go stycznia.

Wczoraj wieczorem przejechał przez Monachjum rosyjski minister spraw zagranicznych. Na dworcu kolei witali go bawarski minister Kreilsheim i sekretarz misji rosyjskiej ks. Baratow.

Petersburg 20 go stycznia.

Dziennik *Russkij Kurjer* otrzymał z rozkazu p. ministra spraw wewnętrznych drugie ostrzeżenie za to, że tak jak dawniej stara się szerzyć w społeczeństwie przewrotne i nader szkodliwe pojęcia i w ogóle wykazuje kierunek, który nie może być cierpianym.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 21-go stycznia.

We wczorajszym obiedzie dworskim dla p. Giersa uczestniczyli tylko hr. Taafe, hr. Kalnoky i p. Kallay.

Wiedeń 21-go stycznia.

Jutro zbiera się rada państwa. Rząd nie jest zaniepokojony zapowiedzią zaciętej walki ze strony opozycji centralistycznej o wnioski językowe Wurmbranda i Herbsta. Nawet w razie uchwalenia rezolucji przeciwnej rządowi, nie nastąpi przesilenie, gdyż gabinet nie jest parlamentarnym i nie uważa się za zależnego od zmiennych większości, oraz ma pewność, że przy uchwaleniu budżetu będzie miał większość. Tylko w razie nie uchwalenia przez izbę zalegających ustaw podatkowych, rozwiązanie okazałoby się koniecznem.

Zagrzeb 21-go stycznia.

Sejm został odroczonym na czas nieograniczony.

Madryt 21-go stycznia.

Słychać, iż posłem w Paryżu zostanie w miejsce marszałka Serrano markiz de Molins. Mianowano 49 nowych prefektów.

Londyn 21-go stycznia.

Szwagier mahdiego zajął Sennaar.

Petersburg 21-go stycznia.

W dniu wczorajszym w sali zgromadzenia szlacheckiego odbył się koncert na korzyść 16-tu szkół petersburskiego towarzystwa patrjotycznego. Koncert obecnością swoją zaszczycili Najjaśniejsi Państwo wraz z wyższymi urzędnikami i ciałem dyplomatycznem zagranicznem.

Petersburg 21-go stycznia.

Proces Priorowa, Końkowa i Auerbacha, oskarżonych o nadużycia w intendenturze, będzie roztrząsany przez sąd wojenny petersburski w dniu 7-ym lutego r. b.

Petersburg 21-go stycznia.

Z Lipecka donoszą, iż miejscowy zarząd miejski uchwalił przejąć od towarzystwa akcyjnego lipeckie wody mineralne i oddać zakład w ręce magistratu.

Petersburg 21-go stycznia.

Ze Stawropola donoszą o morderstwie dokonanem w tem mieście nocy wczorajszej. Zamordowano jednego z drobnych kupców miejscowych, jego żonę, troje dzieci i służącą. Podejrzenie pada na robotnika miejscowego, który też umknął na koniu denata.

Moskwa 20-go stycznia.

Wczoraj w sądzie okręgowym roztrząsaną była sprawa przedsiębiorcy widowisk Lentowskiego, o wystawienie sześciu operetek bez upoważnienia autorów i kompozytorów. Lentowski skazany wyrokiem na zamknięcie na trzy miesiące w domu poprawy, ma podobno zamiar wystąpić ze skargą apelacyjną.

GIEŁDA.

Dnia 21-go stycznia 1884 roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.85, płacono zaś 50.77½ do 50.82½, wedle dobroci papierów. Różnica, w porównaniu z sobotniemi kursami, wynosi tak w płaceniu, jak w żądaniu 2½ kop. Krótkoterminowe w żądaniu obniżono do 50,75, płacone były tanio, pomiędzy 50.72½ a 50.62½ — o 10 do 15 kop. niżej niż w sobotę, również stosownie do dobroci materjału obrotowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcyj.

Również wekslami na Londyn żadnych nierobiono interesów. Żądano o 1 kop. niżej, 10.28.

Na Paryż również mniej znacznie 41.12½ — o 2½ kop. niżej żądano, płacono 41.05 i 41.07½.

Na Wiedeń również trochę niżej 85.50 — płacono 85.35 i potem coraz niżej, aż do 85.20.

Papiery ciągle słabo. Brak gotówki w obrocie silnie tu czuć się daje.

Listy likwidacyjne bez ruchu, 88.30 większe, 85.10 mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 92 w żądaniu, płacona 91.65 za I emisję.

Pożyczka wschodnia I emisji po losowaniu mocno staniała. Oddawano ją dziś po 213.25.

Listy zastawne ziemskie 100.20, 100.15 i 100.10 w I emisji, której A i B sprzedawano *al pari* 100.10, 100.05 i 99.95 w III serji; lit. A sprzedawana po 99.90. Serji IV lit. A po 99.50 i 99.60 kupowano. Inne bez nabywców.

Listy miejskie 96, 94, 93, 92.20 w żądaniu, kupowano serję II po 93.80, III po 92.70.

Łódzkie w kursach podniesione 86, 85, 83.25 lecz tylko w żądaniu.

Akcje drogie ciągle. Zanotowano wprawdzie żądania i ofiarowania wysokie, lecz do tranzakcji nie przyszło.

Godzina 12½—kursa bez zmiany. Usposobienie nieco mocniejsze. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 19-ym i 20-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Meyer, — Grossmann,— M. Morgenstern, — Bekker, skład broni,—Cyklop,—Gabryel Neumark,—T. Neumark, —Siarczana fabryka Anboni Fala robotnik,—Rybaki 3, Spitko,—Goldstein, Karmelicka 4c,— Mariensztaet 7, Swida,—Miodowa nr 6, Geheimräthin Witte,—Kurlański,—Jaeger Kamenow 3,—Ick Brülowski,—B. Sommerfeld,—H. W. Orzech für Labiński,—Saski Kazimir Mo-

dzełewski,—Solecka mieszk. Zelcer Mincewi,—Kantor John Zetcera,—3 setka kazackiego pólka choronżemu Kołpikowu,—Poliakiewicz dla Aszkenazg,—Lipe Szwarc, —Olejna,—Parżelskiemu,—Geisler dla Biłecki,—Szymanowicz,—Pańska Brańskiego Tyszkówer,—Leubszer, Widok,—Adam Oderfeld, Przechodnia,—Françua,—L. Papierny.

TURNIEJ SZACHOWY.

Z rozgrywanych w dniu wczorajszym partyj trzy zostały nader szybko, gdyż w niespełna dwie godziny, ukończone, mianowicie: p. Hilsberg wygrał z p. Bowiczem, p. Popławski z p. Englertem i p. Żabiński z p. Heilpernem.

P. Kleczyński grając z p. Bogusławskim ukończył zwycięzko bardzo trudną grę swoją dopiero około godziny 10-ej, wreszcie p. M. Winawer pobił p. Weydlicha przed samą godziną 12-ą.

Partję Szczawiński—Pastuszewski odroczono.

Ilość więc wygranych przedstawia się po wczorajszej walce w sposób następujący:

Popławski 3—12½, Żabiński 2½—11½, Kleczyński 2—10½, Heilpern 1½—8½, Szczawiński 1—7½, Bogusławski 2—7, Weydlich 0—7, Hilsberg 3—6½, M. Winawer 1—6, Bowicz 0—4, Englert 0—1, Pastuszewski 0—0.

Na następnem posiedzeniu we czwartek grać będą następujące pary: Kleczyński—Szczawiński, Żabiński—Bogusławski, Weydlich—Heilpern, Pastuszewski—Hilsberg, Bowicz—Popławski, Englert—M. Winawer.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mazepa". Jutro: „Mefistofeles". ROZMAITOSCI. Dziś: „Wielki człowiek do małych interesów". Jutro: „Skarb" i „Dom otwarty".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Chcę sobie pohulać".

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 5 (17) września r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 18 (30) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 18 (30) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 17 (29) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. —70—

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 28	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 12½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 20	—.—
m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	92 90	—.—
„ „ „ IV	92 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
mała.	88 10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.0)	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	315	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lw.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $40\frac{5}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $152\frac{7}{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 107⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. $55\frac{5}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	630
„ średnie	—	—	580	630
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 21-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11⁸.

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie,

Nowy-Świat 39.

KŁOSY.

Czasopismo tygodniowe, illustrowane,

poświęcone literaturze, nauce i sztuce,

wychodzą w objętości 2 i pół arkusza wielkiego formatu, we Czwartek każdego tygodnia. Wszystkie numera ozdobione są licznemi, uznanej już wartości, drzeworytami, ze szczególnem uwzględnieniem ważniejszych współczesnych wypadków. Najznakomitsze siły literackie i artystyczne biorą udział w „Kłosach."

CENA „KŁOSÓW" WYNOSI:

w Warszawie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.
Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Na premjum przeznacza się **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej,** po zniżonej cenie, a mianowicie: zamiast rubla, prenumeratorzy „Kłosów" płacić będą tylko kop. 65 za tom. Zacznie ono wychodzić od końca Stycznia 1884 r., w którym wyjdzie tomów 12.

Tygodnik Romansów i Powieści

od lat piętnastu znany jest zaszczytnie Publiczności czytającej pod względem obfitości i doboru swej treści, jako też niezwykłej taniości.

CENA TYGODNIKA ROMANSÓW i POWIEŚCI WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75.
Na Prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.

Jako premjum przeznacza się po zniżonej cenie **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej,** które zacznie wychodzić od końca Stycznia 1884r., a mianowicie: zamiast rubla jednego, prenumeratorzy Tygodnika płacą tylko kop. 65, za tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

TANIE ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI
Elizy Orzeszkowej.

wychodzić będzie od końca Stycznia 1884, po jednym tomie miesięcznie od 300—400 stronnic druku, w cenie kop. 65 za tom, dla prenumeratorów Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści; prenumeratorzy na prowincji zamieszkali płacą kop. 70 za tom. Nieprenumerujący Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacą w Warszawie rs. 1, z przesyłką pocztową na prowincji rs 1 kop. 7. Prenumeratorom Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacącym w biurze Wydawcy z góry za cały rok od razu, czyni się jeszcze oprócz powyższego premjum ustępstwo, uiszczają bowiem tylko rs. 7, zamiast rs. 7 kop. 80; z przesyłką zaś pocztową zamiast rs. 8 kop. 40, tylko rs. 7 kop. 60.

Życzący sobie posiadać egzemplarze oprawne, dopłacają za oprawę po kop. 45 do każdego tomu. 25r

---

Przy Głównym Składzie Zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg ulicy Królewskiej).
z początkiem roku bieżącego został

Nowo-otworzony Magazyn Wyrobów Jubilerskich.

Wyroby złote 56 próby.—**Butony, Kolje, Medaljony, Brosze, Branzolety, Krzyżyki, Pierścionki, Dewizki, Breloki,** etc.
Wyroby srebrne 84 próby.—**Puchary, Kubki, Filiżanki, Podstawki, Koszyczki,** oraz wszelka **Biżuterja damska, srebrna.**
Wielki wybór i najmodniejsze fasony.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Oprócz gotowych wyrobów, Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki podług żądanych rysunków na wyroby złote z osadą drogich kamieni, jako to: **Brylantów, Rubinów, Szmaragdów, Szafirów** etc. 173r

---

PIGUŁKI ŻELAZNE D[ra] RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie **PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D[ra] CLERTAN**

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D[ra] BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ
19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Szparagi świeże

poleca HANDEL 123r

Braci WRÓBEL,

241

WSPÓLNIKA

z kapitałem 15 tysięcy rubli, poszukuje się do korzystnego przedsiębierstwa, gwarancja kapitału zupełna.—Adresy przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. dla P. P. № 40.

Do wypuszczenia w dzierżawę Browar Piwa Bawarskiego, bardzo dobrze nowo-urządzony, ze wszystkiemi potrzebnemi utensyljami, w okolicy bardzo ludnej, zamożnej, fabrycznej, pod miastem gubernjalnem, o 4 worsty odległem w pośród innych 3-ch miast, i 2-ch dużych fabryk.—Wiadomość: ulica Bracka № 4, mieszkanie 3. 243

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty, klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Bednarska № 14. 27

Dla Fabrykantów Posadzek.

Jest do sprzedania 60 kóp krzyzów i fryzów dębowych, półtora cala grubych, rzniętych z desek, schnących od 1877 r.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Nowolipki № 27/2398 A. 198

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

FABRYKA TABACZNA
TOWARZYSTWA „UNION"

DAWNIEJ

Leopolda Kronenberga,
w Warszawie,

zwraca uwagę Sz. Publiczności, iż zaprowadziwszy pod nowym jej zarządem liczne ulepszenia wpływające na dobroć jej wyrobów,

wypuściła następujące gatunki:

CYGAR:

El Nevaso,	po cenie rs. 16	za 100 sztuk.
Los Helados,	„ „ 15	„ „
Sultan,	„ „ 12	„ „
Romeo i Julja,	„ „ 10	„ „
El Jaron,	„ „ 8	„ „
El Abanico,	po cenie rs. 5	za 100 sztuk.
El Indio,	„ „ 5	„ „
Lady Eugenia,	„ „ 5	„ „
Los Amigos,	„ „ 4	„ „

PAPIEROSÓW:

Sobieski,	po cenie rs. 1 k. —	za 100 szt.
Zabawa,	„ „ 1 —	„ „
Afrykanka,	„ „ 1 —	„ „
Kwiat,	po cenie rs. 1 k. —	za 100 sztuk.
Mexico,	„ „ — 60	„ „
Kometa,	„ „ — 60	„ „

TYTONIE:

rozmaite w cenie od rs. 1 do 8 za funt. 3308R

CENNIK

hurtowego składu wódek i spirytusów oraz dystylarni parowej

WDOWY

po MICHALE ANDRZEJEWICZU

POPOWIE

w Moskwie około Wielkiego Kamiennego mostu, w domu własnym,

	Cena za wiadro z naczyniem			
	But. 1/20 wiadra		But. 1/40 wiadra	
	Rs.	kop.	Rs.	kop.
Wódka stołowa Cesarska N° 0, przygotowana na koronację 1883 r.	12	—	13	20
Wódka wyższego gatunku N° 1, (w butelkach zalanych smołą)	8	90	9	90
Wódka wyższego gatunku N° 1, z osobnego zamówienia (w but. pod kapslami)	8	90	9	90
Wódka wyższego gatunku N° 2, (w butelkach pod kapslami)	7	75	8	50
Wódka drugiego gatunku N° 3, (w butelkach zalanych smołą)	6	80	7	40

Oprócz wymienionych gatunków, na składzie znajdują się i wódki podwójnie oczyszczane o 41° i oczyszczona o 40°, wydawane beczkami.

Naczynia przyjmowane są napowrot po tej samej cenie, po jakiej wydaje je skład. Skład wysyła towary do wszystkich miast Cesarstwa Rossyjskiego i zagranicę, przy czem opłata uskutecznioną być może albo z góry, za pomocą wysyłki przez pocztę i banki, albo przy otrzymaniu towaru wysyłanego w ostatnim wypadku przez kantor składu z przekazem (Nachnahme). Zamówienia dopełniają się w razie zażądania ze składu nie mniej niż trzech wiader wódki czystej lub półtora wiadra innych wódek. Szczegółowe cenniki wysyłają się po pierwszem zażądaniu bezpłatnie.

UWAGA 1-sza. Wobec licznych fałszowań i mięszania firmy **M. A. Popowa,** ze składem **I. A. Popowa,** niemającego najmniejszej wspólności z naszą firmą, kantor składu uprasza pp. konsumentów o zwracanie uwagi na etykiety z odciskiem, nadanego składowi herbu państwa i na pieczęcie składu, znajdujące się na korkach, kapslach i smole; oraz uważa za konieczne zawiadomić sz. konsumentów, że oczyszczanie wódek dokonywa się jedynie za pomocą dokładnie przygotowanego w oddzielnie zbudowanym zakładzie świeżego proszku z węgla brzozowego; wódki naszego składu nie mieszczą w sobie żadnych chemicznych domieszek, udzielających im miękkiego i przyjemnego smaku, źle jednak wpływających na zdrowie.

UWAGA 2-ga. Wśród publiczności oddawna rozchodzą się pogłoski, że po śmierci **M. A. Popowa,** interes jakoby oddanym jest jakiemuś towarzystwu. Pogłoski te są prostym wymysłem. Interes nigdy nikomu nie był przekazywanym i prowadzi go spadkobierczyni **M. A. Popowa,** wdowa po nim **I. C. Popowa.** 176R

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 55.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą . .	rs. 1	kop. —.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 17	kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 18	kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 19	kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja głośna na resico teraźniejszego niespełniającego warunków kontraktu nabywcy, na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadratowych, czyli 2514 łokci kwadr. od rs. 2 k. 70 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 174

Krakowska Restauracja

ulica Elektoralna № 34, róg Białej.

Kto chce smacznie zjeść i zdrów być,
Krakowianki mu będą służyć.

Bufet zaopatrzony w różne wina i piwa Lagrowe. Muzyka do słuchu. Polecam się Szanownym gościom. — **T. Trojanowska.** 220



Do sprzedania para

Ogierów,

203

5-letnich, zaprzęgowych, kary i gniady. Warecka 9, stangret Jakób wskaże. Bliższa wiadom. Warecka 13, m. 3.

TAPICER

po praktyce za granicą, przyjmuje wszelkie roboty. Jako początkujący upraszam WW. PP o względy, a mojem staraniem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót po cenach możliwych. Wspólna № 13a.

199 **A. SIKORSKI.**

KORONKI do sukien balowych.
FLANELE białe, francuzkie, na modne, ranne szlafroczki, oraz **HAFTY** do bielizny nadeszły w znacznym wyborze do sklepu pod firmą 212

JÓZEFA i S-ka,

Wspólna Nr 13.

!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszk. 13. 163

PANNY

obeznane z szyciem maszynowem potrzebne są do fabryki przy ulicy Mylnej 3, m. 13. Pierwszeństwo mają umiejące szyć dziecinne ubranka. 237

Mieszkanie.

Dwa pokoje, sypialny i salon, elegancko umeblowane, przy familji, z usługą i samowarem. do odnajęcia w każdym czasie. Adres: kiosk, plac Bracki. 231



Zawiadomienie.

Z powodu zgonu Barona Seckendorff-Broock,

Stado owiec kamgaruowych czystej krwi Rambouillet w Sternfeld,

sprzedane zostanie w d. 14 Lutego 1884 r., z **wolnej ręki, ryczałtowo** lub **częściowo.** Bliższych szczegółów udziela Dominium **Broock,** stacja pocztowa Hohenmocker, Pomorze, stacja Sternfeld, droga żelazna północno-berlińska. 33R

Wielki wybór sztucznych **brylantów** i innych **cennych** kamieni,

PRACOWNIA MARJI DRASCH
ulica Nowo-Senatorska № 4.

oraz **Biżuterja** złota i srebrna, gustowna a nie droga, tudzież przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje.**

66 R

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 15R

Sklep mój na ulicy Chłodnej N. 12,

wprost kościoła Św. Karola Boromeusza **zaopatrzony świeżemi**

Towarami Kolonjalnemi

dobrego gatunku i **WINAMI** firmy Simon i Stecki i mojemi Węgierskiemi, przy zmienionej administracji, **poleca się łaskawej publiczności.** Obstalunki robić można przez miejską pocztę, a ja towar akuratnie odsyłać będę. 67R

Włodzimierz Wredt.

Pomarańcze po $2\frac{1}{2}$ k.

Pomarańcze po $2\frac{1}{2}$ k.

zupełnie słodkie, 162R

w Składzie Owoców W. Zalewskiego,

ul. Senatorska Nr 2,

Pomarańcze po $2\frac{1}{2}$ k.

Pomarańcze po $2\frac{1}{2}$ k.

Fryzjer Teatr. Warszawskich

poleca znaczny dobór wyrobów z włosów w różnych kolorach i wszelkiego rodzaju peruki, oraz najlepsze szminki berlińskie. Ulica Podwal № 3. 155

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że potrzebować będzie dla służby obu dróg w ciągu r. b.

156 sztuk czapek oranżowych.
156 sztuk czapek czarnych z wypustkami koloru malinowego.
124 sztuk czapek czarnych z wypustkami koloru żółtego.
1749 sztuk czapek czarnych bez wypustek.
328 sztuk czapek czarnych z 2-ma galonkami i lokomotywą.
257 sztuk czapek barankowych z galonkiem i bez galonku i
60 sztuk czapek ciemno-zielonych z jasno-zieloną wypustką, oraz
445 par butów filcowych w połowie skórą obszytych i
116 par takichże butów całkowicie w skórę obszytych.

Mający chęć konkurowania o dostawę czapek lub butów filcowych, zechcą złożyć do dnia 19 (31) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, wartości k. 15 z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (wyszczególnić przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w ciągu roku 1884."

Modele czapek i butów można obejrzeć w Magazynie Głównym.

Każdy deklarant winien podpisać własnoręcznie na dowód zrozumienia i przyjęcia, znajdujące się w Wydziale Gospodarczym ogólne warunki. 172r

Od Zarządu Dróg Żelaznych

Południowo-Zachodnich.

Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczania według kontraktu w ciągu roku 1884 do głównych składów materjałów Towarzystwa w Kijowie i Odessie, smarów mineralnych, aby nadesłać raczyli deklaracje cen, oraz próbki smarów, pod adresem: **Naczelnika Wydziału Gospodarczego Zarządu Dróg, w Kijowie, przy ulicy Aleksiejewskiej Nr domu 13.**

Egzemplarze drukowane warunków technicznych, tyczących się dostawy smarów mineralnych, otrzymywać można: **w Kijowie, u Naczelnika rzeczonego Wydziału Gospodarczego; w Petersburgu, w Zarządzie Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich; w Moskwie, u Agenta Dróg Żel. Poł.-Zachodnich p. M. J. Tannenberga (w Zarządzie Drogi Brzesko-Moskiewskiej); w Warszawie, u Agenta Dróg Żel. Południowo-Zachodnich p. M. Teplica (przy ulicy Kotzebue Nr 3); oraz w Odessie, u Zawiadującego Odesskim Głównym Składem materjałów p. Razgradskiego (na Stacji Towarowej w Odessie).**

Termin do składania deklaracji oznaczonym jest do dnia 1 Lutego roku bież. 1884; deklaracje późniejsze nadesłane, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na potrzebę całoroczną następująca ilość smarów mineralnych jest żądaną:

Wyższego gatunku, do smarowania lokomotyw i maszyn (oleonafty Nr 1), do 7,000 pudów.

Drugiego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafty Nr V), do 2,000 pudów.

Trzeciego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafty Nr III), do 9,000 pudów. 121

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba posiadająca niemiecki i angielski język, oraz muzykę, żąda miejsca w Warszawie, lub lekcyji konwersacji. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5.

Za lekcje angielskiego lub niemieckiego, poszukuje się pokoju. Oferty: Chmielna № 42, mieszkania 16. 919

Angielka wykształcona, posiadająca muzykę, pragnie znaleść miejsce, lub udzielać lekcyj: francuzkiego, angielskiego i muzyki, teoretycznie i praktycznie. Wiadomość przed południem, lub między 4 a 6 u angielki. Chmielna № 13, mieszk. 6. 923

Francuzka z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 38, mieszkania 3. 676

Potrzebną jest osoba młoda posiadająca język francuzki i muzykę na wieś. Wiadomość: Rymarska № 12, 2-e piętro, m. 3.

Student uniwersytetu, medalista, udziela lekcyj i korepetycyj. Pańska 24, m. 4. 165

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj, posady stałej w Warszawie lub na wyjazd. Hoża 18, m. 16.

Osoba znająca język francuzki i literaturę t. języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadom. ulica Nowo-Zielna 38, mieszkania 6, od godz. 9 zrana do 2. 692

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, oraz lekcyj muzyki. Warunki przystępne. Żelazna № 33, mieszkania 8, lub w kantorze Kurjera Warszawskiego, dla „Wandy." 817

Bony niemki z wszelką kwalifikacją rekomenduje Alfred Jerzy Waliczek, Poznań.

Francuzka pragnie dawać lekcje konwersacji. Adres ul. Marszałkowska № 48, mieszkania 10. 1056

Osoba mówiąca po francuzku, potrzebną jest do konwersacji. Saski Plac № 5, róg Królewskiej w Księgarni B. Bolcewicza.

Sprzedaż deseni do koronek, oraz lekcje koronek. Wspólna 21, mieszk. 19, lub też Wierzbowa, sklep Roszkowskiej. 1052

Nauczycielka niemka, pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Porozumieć się można codziennie do 12 w południe. Ordynacka, dom Siostr Miłosierdzia wprost cyrku.

Potrzebna jest nauczycielka na godziny, do dwojga początkowych dzieci, na ul. Chmielną № 80, za przystępną cenę. Wiadomość: Niecała № 12, u budowniczego, między 5-tą a 7-mą. 1050

Lekcje niemieckiego z konwersacją, życzy pobierać trzech młodych ludzi. Oferty w kantorze pod lit. A. 1064

Guwernantka młoda ze śpiewem, oraz bona niemka, posiadająca polski, mogą znaleść pomieszczenie na prowincji, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w biurze nauczycielskiem A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 35, wprost Saskiego Placu.

Bony i guwernantki francuzki są do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 1069

Posady i prace.

Subjekt, który pracował w pierwszorzędnym handlu korzenno-winnym, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. S. B. 880

Uczeń potrzebny jest do apteki Müllera w Łodzi. 1027

Stróż domu któren od lat kilku pełni te obowiązki, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Marca, posiada chlubne świadectwa i rekomendacje. Adres: ulica Marszałkowska № 17A, do stróża. 151

Inteligentny agronom, rodem ze Szlązka, opatrzony dobremi świadectwami, mówiący po polsku i po niemiecku, kawaler, lat 30, lat 14 pracujący w tym zawodzie, a oprócz tego znający się dobrze na gorzelnictwie i buchhalterji, poszukuje od 1 Kwietnia r. b. niezależnego miejsca. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod M. R. 149

Osoba młoda, dobrego domu, z wykształceniem, szuka miejsca jako lektorka, przy osobie wiekowej, jako jej towarzyszka, wyręczycielka w zarządzie domem. Zgłoszenia przy ulicy Nowy-Świat 53, m. 22.—W. D.

Potrzebną jest osoba młoda, do wyręczania pani w gospodarstwie domowem. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7c, mieszk. № 1, od 10 rano do 12 w południe. 994

Potrzebne panny do fabryki krawatów, uzdolnione, podręczne i do nauki. Chłodna № 17, mieszkania 6. 967

Potrzebni są na wieś: ekonom kawaler, z dobremi świadectwami i leśniczy, do pilnowania lasów, także z dobremi świadectwami. Wiad. u p. Ołtuszewskiego Wielka № 13.

Wspólnika poszukuje się do fabryki obić papierowych, już działającej i dobrze procentującej, z kapitałem 3—5,000 rs. Pożądanem jest, aby wspólnik mógł mieć udział w zajęciu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 135

Dziewczynka która umie trochę mówić i pisać po francuzku, może się zgłosić na ul. Twardą № 24 lit. A, stróż wskaże. 915

Specjalista do interesu piekarnianego urządzonego na większej skalę, mający powodzenie, stosownie do potrzeby jego powiększenia wyrobami, poszukuje wspólnika, z kapitałem 3,000 rs. Reflektujący może mieć zagwarantowany dochód netto 1,500 rocznie. Oferty przyjmują w Kurjerze Warsz. pod znakiem 3,000 rs. 904

Potrzebne zaraz panny do szycia bielizny na maszynie i do haftu, zdatne, na ulicę Zielną pod № 9, mieszk. 16. 1031

Chłopiec wykwalifikowany, któryby samodzielnie potrafił po zrobieniu mu przedruku robić na prasie litograficznej, może zaraz znaleźć miejsce w pierwszorzędnej litografji na prowincji. Wiadomość: Hotel Drezdeński 21. 1041

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni sukien Felicji, ulica Twarda № 19. Tamże jest do odstąpienia satin de lion na ślubne suknie i gaza jedwabna w prześliczny deseń. 1055

Kucharz kawaler, potrzebuje kondycji od 1-go Lutego, znający swój fach, z dobremi świadectwami i dobrą rekomendacją. Wiadomość: Jasna № 7, u p. doktora Ciunkiewicza. 1037

Kasjer lub kasjerka z kaucją rs. 600, znajdzie natychmiast posadę. Oferty z podaniem adresu złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. 150. 1062

Poszukuje miejsca osoba uzdolniona do wszelkich handlów, za kasjerkę lub sklepową. Adres: Nowolipie № 50, m. 7. 1070

Potrzebne są panny do maszyny Wheelera i Wilsona. Ul. Chmielna № 64C, mieszkania № 11. 1071

Do fabryki na prowincję potrzebny jest kasjer-buchhalter z kaucją do 6,000 rubli. Oferty pod liter. P. K. 13. 1065

Panny uzdolnione do staników, oraz do szycia i upinania spódnic, potrzebne są zaraz. Orla 9, prawa oficyna, 3 piętro. 184

Potrzebna jest panna do szycia bielizny, dom prywatny. Piekarska 9, m. 19. 1047

Mężczyzna kawaler przybyły z Ks. Poznańskiego, z kaucją, poszukuje miejsca szwajcara lub numerowego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod cyfrą 85. 1053

Potrzebny jest chłopiec do handlu kolonjalnego, oraz inkasent z mała kaucją. Nowy-Świat № 51, kantor piwa Woronieckiego. 1046

Potrzebny jest pomocnik i praktykant miernictwa na prowincję. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 5, mieszkania 23. 1049

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Fortepiany: Irmlera z angielską mechaniką lipskiej fabryki, Hofera, Sejdlera system amerykański, drugi belgijski. Kupno, zamiana i reperacje. Nowy-Świat 46. 424

Kupuję książki polskie i francuzkie, sztychy, akwarele, miniatury, porcelanę, bronzy, zegary, dywany, makaty, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Saski plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 685

Meble, kilka garniturów używanych, oraz dwa czarne utrechtem kryte. Miodowa 13, u tapicera. 380

Mebli garnitur orzechowych, zielonym rypsem pokryty, do sprzedania b. tanio. Nowy-Świat № 36. Upraszam pamiętać, że lewa oficyna, 2-ga sień, na dole u tapicera.

Dwie suknie atłasowe, jasne, na osobę dobrego wzrostu do sprzedania. Piękna 21, mieszkania 4. 794

Do sprzedania tanio sklepowe urządzenie, oszklone, z szufladami, w środku zegar, 5 szaf, 2 bufety, biurko, 3 wystawy, oraz garnitur mebli z pokrowcami i stół, można i częściowo kupić. Wiadomość: Elektoralna № 47, mieszk. 20. 760

Meble tanio do sprzedania: garnitur angielski, szeslongi, otomana, sofa, foteliki, szofejzy, stare przyjmuje w zamian i do sprzedania. Marszałkowska № 71, u tapicera.

Talerzyki deserowe, ozdobne, tanio do sprzedania. Zielna 5, mieszk. 7. 828

Fortepiany używane: Kralla, A. Hofera, Schreibera, Ehrbara, Prombergera, Asta, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprst Królewskiej, u organisty Tarnowskiego. 554

Książki treści belletrystycznej do sprzedania 50% niżej kosztu, nie licząc oprawy. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia B. Bolcewicza. 684

Kostjum czarny jedwabny z aksamitem rs. 25, suknia biała adamaszkowa rs. 30, kostjum różowy bareżowy rs. 15. Niecała 4, mieszkania 3. 952

Do sprzedania szczenięta mopsy, czystej rasy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 4, u szwajcara. 911

Maszyna pończosznicza № 13, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za przystępną cenę, może być ze stołem i nauką. Pracownia pończoch, Świętojerska № 22. 175

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 250

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszkania 19. 1075

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 954

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, róg Siennej i placu Witkowskiego.

Garnitur mebli krytych zaraz do sprzedania bardzo tanio. Róg Tamki i dobrej № 6, mieszkania 11. 1030

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1057

Do pończoch maszyna średnia, nowa, do sprzedania, za znacznie zniżoną cenę. Elektoralna 43, mieszk. 18. 162

Do sprzedania za przystępną cenę kostjum krakowski raz użyty, bardzo ładny. Wiadomość: Wspólna № 28, m. 9. 897

Suknia aksamitna czarna, nowa, długa (Princesse), oraz piękna mufka bobrowa do sprzedania tanio w pracowni sukien pani Diube, ulica Królewska № 5. 861

Fortepian za rs. 65, nuty, lornetki i t. p. zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 450

Mebli garnitur mało używany i szeslong, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera.

Bardzo tanio do sprzedania, garnitur mebli salonowych, lustra, garnitur cały kryty, bufet dębowy, dwanaście krzeseł, stół wielki, stolik samowarowy, zegar, tremo, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafy małe, sofka turecka, biurko czarne rzeźbione z krzesełkiem, biuro wielkie dębowe, stoliki do kart, stoliki okrągłe, pult do skrzypców, taboret szrubowy, słupy czarne rzeźbione, kandelabry siedmio-ramienne, firanki, rolety, wieszadło, lampy, świeczniki ścienne i żyrandol. Zielna 12a, stróż wskaże.

Dla braku miejsca, jest do sprzedania powozik jedno-konny, naidyczanka paro-konna z fabryki Rentla i inne bryczki pojedyńcze na resorach, oraz węgierka pojedyńcza i koń młody, dobrze ujeżdżony także do pojedynki. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 928

Fortepian 7 oktaw, 3 szprejce, Hofera, jest do sprzedania za 225 rs., z gwarancją. Jerozolimska № 21, mieszkania 12 973

Balanse używane, różnej wielkości, do wysztancowania i pozłacania, poszukują się. Oferty upraszam złożyć pod lit. K. K. 8 w kantorze tegoż pisma. 974

Skrzypce do sprzedania i różne nuty, w dystrybucji, Elektoralna 32. 972

Garnitur mebli orzechowych: 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa rypsem kryte, dwa lustra, sztych, jedno tremo, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Krakowskie-Przedmieście № 15, stróż wskaże. 961

Do sprzedania z powodu słabości, rotunda czarna koronkowa i około 38 łokci materji jasnej, prawdziwej ljońskiej, po cenie kosztu, rs. 2 łokieć. Wiadomość: Marszałkowska 16, mieszkania 12, pomiędzy godzina 3-ą a 5-ą po południu. 860

Jest jeszcze kilku dobrze śpiewających kanarków i jedna oswojona mówiąca papuga wraz z ocynowaną klatką tanio do sprzedania u Ernesta Lissnera w Żyrardowie. 1072

Meble do sprzedania: garnitur szofejzowy atłasem kryty, krzesełka czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od ulicy Chmielnej, stróż wskaże. 1076

Do sprzedania futro męzkie za bardzo przystępną cenę. Ulica Żurawia № 33 litera a, 2-e piętro od frontu № 6, od godziny 11 rano do 4. 1025

Fortepian mało używany do sprzedania. Żelazna № 34, mieszkania 8. 927

Fortepian o 4 szprejcach stalowych, z pół blatem metalowym, o 7 oktawach, palisandrowy, z przyczyny braku miejsca jest do sprzedania za rs. 260. Ulica Chłodna 40, mieszk. 16. Widzieć go można od g. 3—8.

Fortepian Hoferowski, mało używany i petersburskiej fabryki Wittmack, 7-oktawowy, z angielską mechaniką, sprzedaje się u organisty kościoła po-Reformackiego. 1023

Fortepian nowy, krótki najlepszej konstrukcji, do sprzedania za rs. 375. Cena kupna rs. 500. Wiadomość: Dzielna № 14, u p. Gelbblum, między g. 3 a 4 po połud. 190

Maszyny nowe pięknie szyjące, Whelera i Wilson'a, za rs. 30 i Singera za rs. 45, są do sprzedania. Leszno № 36, m. 9. 1074

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 6,000 potrzebne zaraz, na umiarkowany %, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po Tow. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 93, m. 6, u Rosińskiego, od 6-ej do 7-ej wieczorem. 893

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 39. 880

Z powodu śmierci mojej żony są do sprzedania magle na Szmulowiźnie przy szosie pod № 29. Wiadomość na miejscu. 871

Rs. 4,500 do wypożyczenia na 1-y № po towarzystwie hypoteki dóbr ziemskich.— Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 25. 970

Sklep z towarem białym i norymberszczyzną, w środku miasta, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, pomiędzy hotelami, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania, komorne nie drogie, mieszkanie przy sklepie. Wiadomość: Bielańska № 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 964

Sklepik wiktuałów do sprzedania pzzy ul. Bugaj № 1, na wprost koszar i komory wodnej. 913

Rs. 3,500 potrzeba zaraz na zastąpienie takiejże sumy lokowanej w pierwszej połowie wartości domu. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. H. 965

Rubli srebrem 1,500 jest do wypożyczenia, na hypotekę miejską lub wiejską. Wiadomość: Karmelicka № 7, mieszk. № 10. 1009

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, włók 20, bez serwitutów, w wysokiej kulturze, z pełnym inwentarzem żywym i martwym. Pałac murowany, park z wodą, ogród owocowy i porządne gospodarskie zabudowania. Komunikacja szosą, 5 mil od Warszawy, poczta i telegraf w miejscu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami S. R. 61

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest zaraz do odstąpienia zakład introligatorski Wiadomość w sklepie p. Schefler. Nowy-Świat № 53. 827

Rs. 36,000 do ulokowania częściowo na hypoteki dóbr lub domów. Wiadomość: ulica Smolna 15, mieszkania 14, między godziną 5 a 7 wieczorem. 838

Sklep wiktuałów do odstąpienia, punkt dobry. cena przystępna. Jasna № 1. 131

Jest do sprzedania z powodu podeszłego wieku właściciela, zakład introligatorsko-galanteryjny, egzystujący przeszło 30 lat, z urządzeniem, lokalem i wyrobioną kljentelą, dający dobre utrzymanie. W razie potrzeby można otrzymać naukę tego fachu. Oferty uprasza się złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. P

W najprzedniejszym punkcie Warszawy do odstąpienia sklep z towarem. Oferty proszę złożyć sub lit. F. F. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 172

Dębów 1,400 sztuk, jest do sprzedania w dobrach Zawady, 2 mile od st. Gąsocin dr. żel. Nadwiślańskiej i 2 mile od miasta Pułtuska i rzeki spławnej Narew. 19425

Willa murowana obejmująca salon, kilka pokoi, suteryny, piwnice, wraz z ogrodem i placem, przeszło 15,000 łokci kwadratowych, z frontem od dwóch ulic, w najpiękniejszej części miasta i naprzeciw stacji tramwajów, jest do sprzedania w całości lub częściowo, na dogodnych warunkach, może być zamieniona i na folwark zagospodarowany, lecz w niedalekiej odległości i ułatwionej komunikacji z Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska 16, mieszk. 12, pomiędzy godz. 3-ą a 5-ą po południu. 859

Magle są do sprzedania, przy ulicy Orlej № 4. 807

Sklep wiktuałów z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, egzystujący od lat kilkunastu, mieszkanie dogodne, tanie, do sprzedania z powodu słabości; tamże można urządzić kawę. Krucza № 19. 183

Potrzeba rs. 50 na trzy miesiące. Interesanci raczą zostawić swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. 186

Skład węgli z 3-letnim kontraktem jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Nowolipie № 15, mieszkania 25. 1015

Skład na węgle jest do wynajęcia wraz z kantorkiem. Wiadomość u właścicielki: ulica Furmańska № 6. 1013

Do interesu fabrycznego w pełnym biegu, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 20,000 rs., które mają być obrócone na powiększenie obrotowego kapitału. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami L. N. 1038

Do odstąpienia sklepik wiktuałowy, może być użyty na rzeź i z różnemi ruchomościami. Róg ulicy Łuckiej i Okopowej 29.

Sklepik wiktuałów z pokoikiem jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Piwna 13.

Ważny interes. Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem rs. 1,000 do interesu gotowego, b. procentującego. bez ryzyka. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod liter. E. E. E. 1063

Administrator potrzebny jest do dużego domu z kaucją od 2 do 3,000 rs. Reflektanci zechcą składać oferty z adresami w kiosku: Aleja Jerozolimska i róg Marszałkowskiej pod lit. M. B. 1048

Rs. 25,000 potrzebne są w pierwszej połowie Lutego, do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, zaraz po Tow. Kredytowem. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. O. 1043

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania. Ulica Żelazna № 17. 1030

Potrzebna dostawa 500 kóp półcalówek sosnowych, rocznie. Oferty z ceną nadesłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. D. K. 500. 189

Lokale.

Pokój duży, umeblowany, suchy i ciepły. może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 60, dom Zaremby, m. 39. 1076

Mieszkanie złożone z 4 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, schowaniem i piwnicą, do odstąpienia tanio, zaraz, lub od 1 Lutego, w całości lub częściowo. — Tamże są do sprzedania meble i lampy, oraz czytelnia czyli biblioteka w całości, przy ulicy Nowy-Świat № 19, w drugiej bramie na dole.

2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 593

Do wynajęcia 2 lub 3 elegancko umeblowane pokoje z osobnym przedpokojem.— Wiadomość: Włodzimierska № 2/1325B, mieszkania № 6. 171

Do wynajęcia od d. 18 Stycznia, do 18 Kwietnia stajnia i wozownia. Wiadomość: Królewska № 6. 985

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie frontowe przy ulicy Długiej 32, na 1-m piętrze z balkonem, 4 pokoje, piękny okazały salon, przedpokój, kuchnia, zlew i urządzenie gazowe. Wiadomość tamże mieszk. 36.

Pokój umeblowany, przy familji, ze wspólnym przedpokojem, zaraz lub od 1-go Lutego. Marszałkowska № 37, mieszk. 7. 857

Mieszkanie elegancko umeblowane, z całem urządzeniem gospodarskiem, złożone z 4-ch pokoi z niszą i przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 50, mieszk. 4, piętro 2-e. 154

Pokój lub pomieszczenie przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Żurawia № 12a, mieszk. 14. 101

Piekarnia o trzech ogniskach, z mieszkaniem, studnią w sieni, oświetlona gazem, ze składem na mąkę i węgle, oraz wozownią i stajnią, w której obecnie wypieka się dziennie 3,000 bułek chleba, jest do wydzierżawienia od 1 Kwietnia 1884. Wiadomość u rządcy domu № 6 Rybaki 1045

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuję zlecenia na wysyłkę i odbiór towarów, mebli i t. p. ze wszystkich dworców kolei żelaznych, jak również ekspedycji towarów na komorze celnej, za bardzo umiarkowaną prowizją. Na żądanie daję własne furmanki. Ulica Śliska № 20, m. № 14. 153

Pończochy białe i kolorowe do nadrabiania przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 333

Pianista znany z gry fortepianowej, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela tańcujące sam lub w duecie. Wiadomość: ulica Piekarska № 10, 3-e piętro, mieszkania 10, u pana Zielińskiego. — Z szacunkiem Michał Gurecki. 792

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 714

Egzercytować się można na fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 902

Krawaty męzkie eleganckie i gustowne, bardzo tanio. Krakowskie-Przedm. № 63, mieszkania 6. 883

Po pół rubla. Dwa pinczerki odchowane do sprzedania. Wspólna 11, m. 11. 1039

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60. 709

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Nowe-Miasto № 5. 1051

Mamka młoda, przystojna, z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki. Piekarska № 10. 1067

3 mamki są do umieszczenia u akuszerki. Żelazna № 25. 1066

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki Bednarska № 7. 986

Jest mamka do umieszczenia, ze świeżym, obfitym pokarmem, posiadająca język niemiecki i ruski, bez długu, u akuszerki. Nowolipie № 41 stróż wskaże. 993

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki, przy ulicy Elektoralnej № 20, mieszk. 18, i jest pokoik dla osoby spodziewającej się słabości, za umiarkowaną cenę, opieka i sekret zapewnia się. 1003

Mamka niemka, zdrowa, ze świeżym pokarmem, władająca niemieckim językiem. Ulica Marszałkowska № 63, stróż wskaże.

Pies z rasy mopsów amerykańskich zginął, wabi się „Boks," mordka czarna, uszy obcięte, siwawy. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Pańską № 3, do właścicielki domu za nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz, poszukiwanym będzie sądownie. 1029

Nagrody rs. 10. W sobotę przechodząc od Placu Bankowego ulicami: Przejazd, Nalewki, do ogrodu Krasińskiego, a ztamtąd ku Muranowskiej, zgubiony został zegarek złoty damski, mały, kryty. Znalazca raczy odnieść do kantoru wekslu D. Herszberga, ulica Przechodnia № 6. 1073

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukasy B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 9 (21) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.